

Gazeta WROCLAWSKA

Wielki budynek do wyburzenia.
Wraz z nim zniknie cała ulica
str. 3



Hej „bro”! Czy nowe młodzieżowe słowo roku będzie „tuff labubu”?
str. 4

To będzie prawdziwy gigant!
Pomieści ponad 100 miliardów litrów wody
str. 5



WROCLAW

Boskie modelki i modele
na specjalnym pokazie mody **str. 7**

WARSZAWA

Spór o migrantów i Mercosur

W sobotę na placu Zamkowym w Warszawie odbył się wiec zorganizowany przez PiS w sprawie m.in. nielegalnej migracji i umowy z Mercosurem. Wystąpiło pięciu polityków PiS, w tym prezes partii Jarosław Kaczyński. PiS zbierał podpisy pod obywatelskim

projektem ws. referendum dot. odrzucenia paktu migracyjnego. Premier Donald Tusk skomentował w sobotę, że „wielki marsz” okazał się fiaskiem, a Kaczyńskiemu „lepiej szło ściąganie migrantów niż manifestantów”.

Czytaj str. 8

Nr ISSN 2353-6152

Nr indeksu 350-206



Mosty Uniwersyteckie
rozbłysną kolorami
str. 5

BUDOWNICTWO ANALIZUJEMY RYNEK SPECUSTAWY W MIEŚCIE

Lex deweloper pokochało Wrocław

Konrad Bałajewicz
konrad.balajewicz@polskapress.pl

Od października 2024 do dziś inwestorzy złożyli 29 wniosków o budowę w tym trybie. Prawie pięć razy tyle co wcześniej przez 6 lat. Sprawdziłmy, czy wrocławianie mają się czego obawiać. Ile takich inwestycji może powstać i kto o tym decyduje?

W dużym skrócie, lex deweloper jest specjalnym trybem, który pozwala wznosić osiedla mieszkaniowe na terenach, które w miejskich planach zagospodarowania przestrzennego nie są przeznaczone pod budowę mieszkań. W zamian za tę możliwość, deweloper musi zapewnić inwestycje towarzyszące. Najczęściej to budowa lub rozbudowa infrastruktury publicznej, np. szkół, dróg, terenów zieleni.

– Te inwestycje mają być ogólnodostępne dla wszystkich, nie tylko dla mieszkańców danego osiedla. Deweloper musi realizować inwestycje towarzyszące na swój koszt – tłumaczy Michał Guz z Urzędu Miejskiego Wrocławia.

Dewelopera w tym trybie ogranicza także szereg innych przepisów, np. wysokość zabudowy czy odległość osiedla od najbliższej szkoły czy terenów rekreacyjnych (więcej o tych zasadach piszemy w dalszej części artykułu). Zgodę na skorzystanie ze specjalnego trybu musi wyrazić Rada Miejska Wrocławia. Radni zawsze mają ostateczny, decydujący głos.

Od wejścia w życie ustawy (22 sierpnia 2018 r.) do wrocławskiego magistratu trafiło 35 wniosków. Sześć najwcześniejszych składano w trybie czysto ustawowym, bez dodatkowych wymagań:

● cztery zaakceptowała Rada Miejska (dwa dotyczące ul. Lotniczej, jeden Tarnogaju i jeden osiedla Kowale),



Tzw. specustawa mieszkaniowa, znana powszechnie jako lex deweloper, obowiązuje od 2018 roku

● jeden odrzucono (Bartoszewice),
● jeden wniosek nie trafił pod głosowanie Rady Miejskiej Wrocławia (dotyczył ul. Czochrańskiego na Kleczkowie, był niekompletny pod względem formalnym – co ciekawe był to pierwszy wniosek we Wrocławiu w trybie lex deweloper, został złożony w 2018 roku).

Pozostałe 29 wniosków złożono już w nowym, miejskim trybie pre-wnioskowym, uruchomionym w październiku 2024 r. Procedura pre-wnioskowa nie jest obowiązkowa, ale przez miasto bardzo mile widziana. Urzędnicy oceniają w niej zasadność inwestycji.

Ma służyć większej przejrzystości procesu ubiegania się przez inwestora o zgodę na skorzystanie ze specustawy. – Oczekujemy od dewelopera m.in. przeprowadzenia konsultacji z lokalną społecznością i załączenia raportu z konsultacji do pre-wniosku. Nie nakreślamy sztywnej formuły tych konsultacji. To in-

westor ma udowodnić, że przedyskutował swoją inwestycję w lokalnym środowisku, pokazał ludziom zamiary i wypracował konsensus – wyjaśnia Guz.

Urząd nie zdradza lokalizacji, których dotyczą te wnioski. Wiemy, że jedna sprawa w tym trybie została przez inwestora wycofana, część pozostałych jest w toku analiz.

Więcej niż połowa złożonych wniosków na pewno uzyska negatywną opinię – zapowiada magistrat. – Nie oznacza to, że reszta otrzyma pozytywną – zaznaczają urzędnicy. Opinia nie równa się decyzji o pozwoleniu na budowę. Tę nadal podejmują miejscy radni w głosowaniu.

Tereny poprzemysłowe mają największe szanse otrzymać pozytywną ocenę. Kiedy w grę wchodzi teren zielony i rekreacyjny, raczej nie ma szans na poparcie takiego wniosku.

Czytaj dalej na str. 6

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

- System kaucyjny może dobić branżę. Najbardziej ucierpią pracownicy.
- 12 miliardów złotych i podwojenie produkcji: boom w przemyśle kolejowym.

Tadeusz
Płatek



CHOPIN, CHOPIN!

To jest świetny film, z wielu powodów. Ma przepiękną scenografię Katarzyny Sobańskiej i Marcela Sławińskiego, którzy odczarowują mit, jakoby dawniej było szaro. Serio - niektórym scenografom zdaje się wydawać, że wszystko, co istniało przed wynalezieniem kolorowej fotografii, było czarno-białe. Tymczasem Paryż, a przynajmniej jego bogaty pierwiastek, był kolorowy, i wynika to choćby z wielu biografii Chopina. Nie tylko zresztą Paryż. Kraków w XIX wieku też był kolorowy, pokoje malowano na różowo, seledynowo, fioletowo, czerwono. Teraz, konserwatorzy zabytków wszystko pastelują, przyszarzają, tonują.

W „Chopin, Chopin” nie ma tonowania, jest fajerwerk nie tylko scenograficzny. Kolorami mienią się ubrania i twarz Eryka Kulma, która oscyluje między zdrową krwią z mlekiem, a popielato-trupią śmiercią, co go oczywiście w końcu pochłania, jako, że głównym wątkiem filmu jest umieranie w spektakularny sposób.

Zanim to jednak nastąpi, mamy aktorską etiudę Kulma. Jego ojciec był wybitnym perkusistą jazzowym, sam Eryk nie skończył szkoły muzycznej. Miałem więc obawy jak skończy się ten karkołomny pomysł, by wszystkie utwory naprawdę grać, a nie tylko „grać, że się gra”. Bo z grającymi, śpiewającymi i dyrygującymi aktorami jest naprawdę różnie, czego niechlubnym przykładem był choćby Bradley Cooper, „dyrygujący Bernsteina” czy już w ogóle groteskowy, fatalny Andrzej Seweryn sztywno machający łapami w „Dyrygencie” Andrzeja Wajdy.

Wyobrażam sobie, że Kulm mógł mieć z tyłu głowy presję, że jednym z poprzednich, filmowych „Chopinów” był Janusz Olejniczak, laureat konkursu Chopinowskiego o niezłym talencie aktorskim (tuż przed śmiercią pełnił funkcję konsultanta w „Chopin, Chopin”). Kulm, w jednym z wywiadów powiedział, że zaszły się na kilka miesięcy w Alpach, by godzinami ćwiczyć, i ja myślałem, że ćwiczył będzie proste kawałki. Że reżyser da mu do zagrania wolne preludium, mazurek, no - od biedy nokturn. Gdzie tam! Kulm z grubej rury pojechał: Etiudę a-moll z op. 25, etiudę c-moll z op. 10, balladę g-moll i kilka innych naprawdę trudnych kawałków. I on to naprawdę znakomicie gra! Jeśli więc komuś dzisiaj można powiedzieć „Bravo!”, to Kulmowi z pewnością. Odważny! ©©

”

Można przypuścić, że wszyscy ludzie mają świadomość, lecz na ogół nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę.

Stanisław Lem, „Okamgnienie”

BAL SENIORA

Wspaniały Bal Seniora zakończył Senioralia w Mieroszowie. Święto seniorów trwało tam przez całe trzy dni.

Obchody zaczęły się od uroczystej inauguracji Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Później przeprowadzono między innymi wspaniałą Spartakiadę Senioralną, w której rywalizowano w aż sześciu konkurencjach.

Wszystko zakończyło się znakomitą zabawą w Sali im. W. Szomańskiego w Mieroszowskim Centrum Kultury, czyli Balem Seniora. Paweł Gołębiowski



FOT. GMINA MIEROSZÓW

ROZMOWA DNIA

KAŻDY CHCE POZNAĆ PRZYCZYNĘ ZŁEGO SAMOPOCZUCIA

J. Gromadzka-Anzelewicz

Rozmowa z dr n. med. Joanną Niemunis-Sawicką, radiologiem.

Mam wrażenie, że pół życia pacjentów spędzają w kolejkach. Wśród nich są też ci skarżący się, że na badanie rezonansem magnetycznym czekać muszą nawet kilka miesięcy.

Od czasu, gdy pojawił się rezonans magnetyczny, na to badanie jest ogromne zapotrzebowanie.

A niedawno zapisywano pacjentów na odległe terminy na tomografię komputerową...

W dziedzinie diagnostyki radiologicznej dokonał się niesamowity postęp. Ja zaczynałam jeszcze od sekwencyjnego tomografu, który „ciął” badany narząd, oczywiście wirtualnie, na plasterki. Trudno było z tego stworzyć wyraźny obraz. Dziś obraz w badaniu TK jest taki, jaki widzimy w atlasach anatomicznych. Umożliwia nam to tworzenie przestrzennych obrazów - stawów, kręgosłupa czy naczyń krwionośnych badanych np. pod kątem tętniaków.

Z tego, co udało mi się ustalić wynika, że obecnie na tomografię komputerową nie ma tak dużego zapotrzebowania...

Są pewne sytuacje, w których to badanie jest niezbędne. TK jest kluczowym narzędziem w medycynie ratunkowej

do szybkiej oceny w stanach nagłych; w urazach (szczególnie w diagnostyce obrażeń kostnych i we wstępnej ocenie narządów wewnętrznych). W neurologii wykorzystywany jest do szybkiej diagnostyki udarów mózgu. Poza momentami zagrożenia życia wykorzystywany jest we wszystkich niemal problemach medycznych.

Jednak w neurologii to rezonans magnetyczny zrobił gigantyczną rewolucję.

To prawda. O ile w tomografii komputerowej struktury kostne są bardzo dobrze widoczne, o tyle cały układ nerwowy i wszystkie tzw. tkanki miękkie, mogą być ocenione w ograniczonym zakresie. W tej chwili rezonans magnetyczny w neurologii i neurochirurgii jest po prostu narzędziem codziennym. W wielu salach operacyjnych u neurochirurgów funkcjonują aparaty pomagające precyzyjnie ustalić zakres zabiegu.

Czy wszyscy pacjenci czekający w kolejce potrzebują właśnie tego badania?

Nie jestem pewna. Problemem w polskiej medycynie jest brak określonych i przestrzeganych wskazań, kiedy to badanie jest niezbędne. To oczywiście ma swoje plusy i minusy. W przypadku krótkotrwałych doległości tzw. wypadnięcia dysku - na przykład Francuzi każą cze-



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

kać sześć tygodni, leczyć zachowawczo, a badanie wykonać przy braku postępu leczenia, jeśli będzie pacjenta dalej silnie bolało lub będzie czuł się gorzej. Ma to swoje wady i zalety, ale u nas jakkolwiek ból kręgosłupa jest powodem do wypisania pacjentowi skierowania na rezonans magnetyczny lub zgłoszenia się pacjenta na badanie komercyjne. Jakby nikt nie wiedział, że może boleć kręgosłup. W efekcie w jednej kolejce czekają osoby wymagające pilnej diagnostyki i osoby, które tak naprawdę badania nie potrzebują.

Szastamy publicznymi bądź własnymi pieniędzmi?

Trudno powiedzieć. Każdy chce poznać przyczynę złego samopoczucia. Chce zdiagnozować siebie, członków swojej rodziny - na przykład starszych rodziców. I to nie może dziwić. Problem w tym, że często nie ma żadnych wskazań do tych badań. Pacjenci z nich korzystają, zwłaszcza, że badania są dostępne za niezbyt duże pieniądze. W związku z tym coraz więcej osób stać na takie badania. Rezonans kosztuje od 300 złotych do około 1300 zł. Dla większości z nas zdrowie jest bardzo ważne i odmówimy sobie wielu innych rzeczy, aby pójść na badanie. ©©

PRZYRODA

To jeszcze jesień czy już zima

Kiedyś mieliśmy cztery główne pory roku i przynajmniej dwa, trzy typowo polskie okresy dodatkowe. Było to przedwiośnie, złota polska jesień i przedzimie. Teraz mamy kompletnie nieprzewidywany mix. Jak to w klimacie umiarkowanym zmieniamy. Jak wyznaczyć początek prawdziwych chłódów? Gdzie leży subtelna granica jesieni i początku zimy? Najłatwiej zerknąć na termometr, choć przy mrozki to tylko jeden z sygnałów. Lepiej rozglądać się za owadami. Jeśli za dnia zobaczycie latające motyle to wciąż mamy przyrodniczą jesień. Tak się składa, iż gdy tylko przestanie padać wciąż widując bielinki, cytrynki i rusalki. I to nie pojedyncze niedobitki, lecz liczne okazy w doskonałym zdrowiu i kondycji. Spijają nektar z ostatnich kwiatów i grzeją skrzydełka do słońca. Bardzo dobrym znakiem są też pajęczyny. Tylko te nowe z przyczajonym gdzieś blisko pajakiem, pokryte rankiem drobniutkimi kropelkami rosy. Drapieżne i zarazem owadożerne pajęczaki są podwójnie wrażliwe na spadki temperatury. Po pierwsze tracą potencjalne ofiary, które szybko giną od chłódów. Po drugie, same wpadają w zabójczy letarg. Na koniec argument ostateczny: babie lato. Czy może raczej jego brak. Jeśli w ciepły, październikowy dzień wiatr znacznie unosić delikatne nici, będzie to finał złotej, polskiej jesieni. Wszystko ma wyglądać jak na obrazie Chełmońskiego. Potem nadejdzie pełne mgieł przedzimie.

Grzegorz Tabasz

nasz REGION

KRÓTKO

WROCŁAW

Ruszają prace na Małopolskiej i Halickiej, inne ulice już gotowe

Ruszył ostatni etap tegorocznych napraw jezdni, obejmujący remont ulic Małopolskiej i Halickiej. Prace obejmą odcinek od ronda przy ul. 11 Listopada do ul. Wielkopolskiej. Drogowcy ułożą dwie nowe warstwy asfaltu, wymienią i wyregulują pokrywę studzienek.

Od soboty ruch jednokierunkowy obowiązuje na Małopolskiej - w kierunku Leśnicy, na Halickiej - w kierunku Żernik. W drugim kierunku obowiązuje objazd Złotnicką, Kosmonautów i Kamiennogóską. Prace mają trwać około miesiąca.

Linia autobusowa 148 w stronę centrum pojedzie ul. Kosmonautów, z pominięciem Złotnickiej i Małopolskiej. W stronę Leśnicy kursować będzie przez Małopolską i Złotnicką, z pominięciem Halickiej.

Wznowiono też prace na ul. Moniuszki. Po uzgodnieniach z konserwatorem zabytków, wykonawca przystępuje do odtwarzania nawierzchni po wcześniejszym przełożeniu ścieki w kostce granitowej. Na czas robót obowiązować będzie ruch jednokierunkowy od ul. Chopina do ronda przy ul. Paderewskiego oraz połowkowe zajęcie jezdni. Ograniczone będzie parkowanie. Prace potrwać do listopada.

W nocy z piątku na sobotę przywrócono natomiast ruch dwukierunkowy na ulicach: Bajana, Drzewieckiego, Dokerskiej, Gwareckiej i Poleskiej. Oznacza to koniec objazdów i powrót autobusów komunikacji miejskiej na stałe trasy. Od dziś prowadzone tam będą już tylko prace porządkowe i uzupełnianie oznakowania poziomego. Konrad Bałajewicz

WROCŁAW

Retrogamingowe święto



FOT. KONRAD BAŁAJEWICZ

Dawna zajezdnia Dąbie przy ul. Tramwajowej zamieniła się areną dla miłośników gier i nostalgii. W industrialnych wnętrzach Czasoprzestrzeni zorganizowano Games & Vintage Days Wrocław. To targi poświęcone retrogamingowi, czyli grom, komputerom i konsolom z lat 80. i 90. XX wieku. Pojawiły się tłumy zwiedzających. Tysiące osób, od rodziców z dziećmi po kolekcjonerów i dawnych graczy, wracały z sentymentem do gier swojego dzieciństwa.

Na odwiedzających czekały dziesiątki stanowisk, na których można było zagrać na oryginalnych sprzętach: od legendarnych Atari i Commodore, przez pierwsze konsole Nintendo, po PlayStation i konsole od Segi. Nie zabrakło też klasycznych automatów z kultowymi tytułami.

Można też było również kupić niemal wszystko, co jest związane z elektroniczną rozrywką dawnych lat. Konsole, gry, pady, akcesoria i gadżety, w tym egzemplarze, które dziś trudno znaleźć nawet w internecie. Część hali zajmowała giełda i bazar retro, gdzie prywatni kolekcjonerzy sprzedawali gamingowy sprzęt.

Konrad Bałajewicz

WROCŁAW

Tragiczny pożar na Brochovie

Wczoraj ok. godz. 5 na ul. 3 Maja we Wrocławiu doszło do tragicznego pożaru budynku mieszkalnego. W wyniku zdarzenia życie straciła jedna osoba. KB

GŁOGÓW

Na pasach przed mostem auto potrafiło dwoje nastolatków na hulajnodze

18-letni mężczyzna i 16-letnia kobieta trafili do szpitala, ale w wyniku zdarzenia nikt nie odniósł poważnych obrażeń. ELKA



FOT. DARIUSZ GDESZ

BOGUSZÓW-GORCE

Od dziś kolej linowa na Dziukowcu jest nieczynna

Obiekt będzie bowiem przechodził przegląd techniczny i konserwację. To standardowa procedura. Na sezon zimowy kolej ma być już uruchomiona. PG

Budynek do wyburzenia. Wraz z nim zniknie cała ulica

Elżbieta Węgrzyn
elzbieta.wegrzyn@polskapress.pl

Miejski Zarząd Budynków w Wałbrzychu szuka twórcy „wyroku śmierci” na gmach na ul. Internatowej i dokumentacji budowy obiektu, który ma chronić przed podtopieniami całą dzielnicę.

Latem prezydent Wałbrzycha zasygnalizował plan dotyczący przebudowy ul. Internatowej, a już w pierwszych dniach października 2025 miejska spółka Gminy Wałbrzych - MZB - ogłosiła przetarg stanowiący wstęp do realizacji tego złożonego zadania. Mowa o zadaniu: „Opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej na budowę zbiornika retencyjnego w miejscu rozebranego budynku zlokalizowanego przy ul. Internatowej 1 w Wałbrzychu”.

- Nie wszyscy wiedzą, gdzie to jest. Tam był kiedyś ośrodek noclegowy zbudowany w latach 50. Budynek zostanie rozebrany - a zbiornik ma na celu uchwycenie ogromnych ilości wody, które spływają z kompleksu Wołowca Małego i Wołowca. Wody spływają z gór na ul. Poznańską i zagrażają kościołowi, szkole i tej części Podgórza - zapowiadał podczas sierpniowej sesji Rady Miasta prezydent Roman Szelemej.

„Miejski plan adaptacji do zmian klimatu dla Wałbrzycha” oraz zespół mający za-



FOT. ELŻBIETA WĘGRZYN

Dla powstania zbiornika, trzeba będzie wyburzyć stale podtapiany, jedyny budynek stojący przy ul. Internatowej.

anie uchronienie miasta przez klęskami żywiołowymi rekomendowali pilną budowę zbiorników na terenie Wałbrzycha w okolicy ul. Orkana oraz w górnej części Podgórza.

Tu dla powstania zbiornika trzeba będzie wyburzyć stale podtapiany jedyny budynek stojący przy ul. Internatowej.

Zniknie cała ulica

Ogromny budynek przy ul. Internatowej 1 to gmach z lat 50. XX w. Dawny internat i hotel robotniczy, a także siedziba Fundacji Tarkowskich był też przedmiotem zainteresowania

Wojsk Obrony Terytorialnych szukających siedziby dla nowego batalionu. Jedyny budynek przy ul. Internatowej ma zostać wyburzony, a w niszy po jego rozbiorce będzie budowany zbiornik retencyjny zatrzymujący i spowalniający wody opadowe spływające na dzielnicę Podgórze z Masywu Wołowca.

Projekt na to złożone zadanie ma powstać dzięki wykonawcy wyłonionemu w najbliższych tygodniach. Zainteresowani mogą się zgłaszać do 17 października. Zadanie ma obejmować: opracowanie doku-

mentacji projektowo-kosztorysowej na rozbiorce budynku przy ul. Internatowej 1 i opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej na budowę zbiornika retencyjnego.

Wśród dokumentacji mają się znaleźć też decyzje o pozwoleniu na rozbiorce oraz budowę zbiornika, a także projekty wykonawcze.

Całość dokumentacji od koncepcji przez kosztorysy, opracowania i pozwolenia mają być skompletowane w ciągu 10 miesięcy od podpisania umowy.

©P

W lasach giną ludzie. Policja apeluje o rozwagę

Aneta Kolesińska
Dolny Śląsk

W ostatnich dniach w Kotlinie Kłodzkiej doszło do kilku zaginięć, w tym starszej kobiety, która poszła na grzyby i ślad po niej zaginęła. Policja wystosowała apel do mieszkańców.

Kobietę odnaleziono po kilku godzinach. Policjanci interweniowali też w gminie Gryfów Śląski, gdzie zaginęła cała rodzina z trójką dzieci. I w tym przypadku wszyscy zostali odnalezieni cali

i zdrowi. Pomocy potrzebował też turysta, który zatrzymał się na parkingu przy drodze i wszedł do lasu. Niestety, nie potrafił odnaleźć drogi powrotnej do auta.

Policja apeluje o odpowiednie przygotowanie do każdej wyprawy. Gdy się zgubisz, zachowaj spokój. Spróbuj przypomnieć sobie drogę. Pozostań w jednym miejscu. Zadzwoń na numer alarmowy 112. Szukaj otwartej przestrzeni, która ułatwi odnalezienie cię z powietrza. Chroń się przed zimmem i wiatrem, zachowując energię.

©P



FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Po serii zaginięć w dolnośląskich lasach, policja apeluje o rozwagę.

Hej „bro”! Czy nowe młodzieżowe słowo roku będzie „tuff labubu”?

Robert Migdał
robert.migdal@polskapress.pl

Ruszył plebiscyt, w którym wybrane zostanie Młodzieżowe Słowo Roku. O takie słowa zapytałem dzieci. Syn i córka rozpytali znajomych i tak powstało TOP 10 najpopularniejszych słów 2025 roku.

Przy mnie (boomer, choć jeszcze nie senior) moje dzieci nie używają tych dziwnych słów. Wystarczy jednak, że są w pokoju obok, rozmawiają „przez komputer” lub przez telefon z rówieśnikami i się zaczyna. Poprosiłem więc syna i córkę, by zdradzili mi kilka słów, którymi oni i ich koleżdy i koleżanki posługują się między sobą. I żeby wyjaśnili - co oznaczają. Czy wśród nich jest nowe, poszukiwane Młodzieżowe Słowo Roku 2025?

Oto TOP 10 - według moich dzieci:

- „Bro” - czyli brat, ziomek, bliski kolega. Kumpel po prostu.
- „Twin” - od angielskiego słowa bliźniak. Ktoś podobny



FOT. PIXABAY

Znacie te słowa? Czekam na Wasze propozycje słów i wyrażeń, które mogą zostać Młodzieżowym Słowem Roku 2025. Piszcie: robert.migdal@polskapress.pl

do nas - nie w wyglądzie, ale jeśli chodzi o sposób myślenia, zainteresowania, pasję.

● „Tuff” - coś super, extra. Fajna rzecz, fajna sprawa, coś „czadowego”.

● „Tuff labubu” - wzmocnienie słowa „tuff” - coś najlepszego,

coś bardzo „wypasionego”, coś super mega extra.

● „Slay” - coś kultowego, ikonizacyjnego.

● „Ghostowanie” - czyli lekceważenie czegoś lub kogoś. Jeśli coś lub ktoś ci się nie podoba - to go „ghostujesz”.

● „Turbo” - coś bardzo wyjątkowego, spektakularnego.

● „Thung Thung sahur” - tak mówi młodzież, o kimś, z kogoś naśmiewa. Te słowa oznaczają człowieka-drzewo i pochodzą z bajki wymyślonej na TikToku przez AI.

● „Retard” - głupi, nienormalny.

● „67 lub pisane sixseven” - określenie czegoś, co jest zabawne, co wywołuje uśmiech.

Młodzieżowe Słowo Roku - co to takiego?

Młodzieżowe Słowo Roku to plebiscyt organizowany przez Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Ma on na celu wyłonienie najciekawszych i najbardziej popularnych wśród młodych ludzi słów, określeń lub wyrażeń. Młodzieżowe Słowo Roku nie musi być nowe, slangowe ani najczęściej używane w danym roku - informuje organizator plebiscytu.

Głosowanie krok po kroku

Zgłoszenie młodzieżowego słowa roku - start zgłoszeń: 8 października. Następnie jury (w składzie Anna Wileczek, Ewa Kołodziejek, Marek Łaziński, Bartek Chaciński) analizuje zgłoszenia. Zamknięcie zgłoszeń: 5.11.2025.

Rozpoczęcie głosowania: 13 listopada 2025. Do drugiego etapu

przechodzą najczęściej zgłaszane słowa, zgodne z regulaminem. Głosowanie internautów wyłoni zwycięskie słowo z finałowej listy. Zakończenie głosowania: 30.11.2025. Ogłoszenie wyników - 8 grudnia 2025.

Zwycięzcy z ostatnich lat

2024: 1. sigma, 2. Azbest. Nagroda jury: czemó.

2023: 1. rel. 2. sigma. Nagroda jury: oddaje.

2022: 1. essa, 2. slay, 3. hymn, 4. betoniarz, 5. npc. Nagroda jury: odklejka.

2021: 1. śpiulkołot, 2. naura, 3. twoja stara. Nagroda jury: mrozi, odciszyć się.

2020: nierozstrzygnięte. Nagroda jury: tozależym.

2019: 1. alternatywa, 2. jesieniarz, 3. eluwina.

2018: 1. dżban, 2. masno, 3. prestiż/prestizowy. Nagroda jury: zwyłak, normik, mamadżer.

2017: 1. XD, 2. sztos, 3. dwudziemek. Nagroda jury: smartwica/smartfica.

2016: 1. sztos, 2. ogarnąć/ogarnąć się, 3. beka, 4. masakra. ©©

REKLAMA

0410707709

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL”** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA”** Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS”** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym

w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranicą. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON”** – Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67,

ul. Grabiszewska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„WITWICCY”** Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzyce, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43

- całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na transport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

Mosty Uniwersyteckie rozblyszają kolorami

Konrad Bałajewicz
Wrocław

Mosty Uniwersyteckie, po zakończonym we wrześniu kompleksowym remoncie, zyskają nowe oświetlenie. Podczas testów prezentowało się ono niezwykle efektownie.

Zamontowano tam blisko 180 energooszczędnych urządzeń najnowszej generacji, zdolnych do emisji światła w pełnej palecie barw. Trwają właśnie testy techniczne, pokazujące potencjał nowego systemu.

- Trwa testowanie barw i możliwości. Barwa codzienna jest ustalana z zespołem, w którego skład wchodzi m.in. przedstawiciel sekcji estetyki miasta - mówi Joanna Urbańska-Jaworska z Biura Prasowego Urzędu Miejskiego Wrocławia.

Nowy system oświetlenia oferuje 17 programów statycznych i trzy dynamiczne, które będą wykorzystywane podczas wyjątkowych wydarzeń. Np. w Światowy Dzień Autyzmu mosty zostaną podświetlane na niebiesko, 11 listopada będą biało-czerwone, a w Dzień Świętego Patryka - zielone. ©©



FOT. URZĄD MIEJSKI WROCŁAWIA

Nocne testy nowego oświetlenia mostów Uniwersyteckich.

Dzisiaj pożegnamy

Pogrzeby
13 października 2025

● PSIE POLE

Józefa Lisiewicz g. 9
Jadwiga Leśniak g. 12

● OSOBOWICE

Jan Leszczyński g. 11.20
Gabriela Gryta g. 12
Franciszek Siemaszko g. 12.40
Elżbieta Lewicka g. 14

Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

AUTOPROMOCJA



**Wspomnienia.
Te najważniejsze...**

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
nekrelogi.net i gazetawroclawska.pl/nekrelogi

To będzie prawdziwy gigant, zmieści 100 miliardów litrów wody

Konrad Bałajewicz
konrad.balajewicz@polskappress.pl

W Kamieńcu Ząbkowickim rozpoczął się pierwszy etap budowy zbiornika przeciwpowodziowego na Nysie Kłodzkiej. Wody Polskie podpisały umowę na wykonanie projektu i przygotowanie prac.

Zbiornik Kamieniec Ząbkowicki będzie piątym i ostatnim elementem tzw. kaskady Nysy Kłodzkiej, dopełniając system utworzony przez zbiorniki Topola, Kozielno, Otmuchów i Nysa. Dzięki jego budowie znacznie poprawi się bezpieczeństwo przeciwpowodziowe gmin leżących w dolinie Nysy Kłodzkiej - od Kamieńca Ząbkowickiego po Skorogoszcz.

Według szacunków, inwestycja zabezpieczy około 140 tysięcy mieszkańców Dolnego Śląska i Opolszczyzny.

Planowany zbiornik będzie miał pojemność do 104 mln m sześć, czyli 104 miliardy litrów. To dwukrotnie więcej, niż fala powodziowa z września 2024



Wizualizacja zbiornika Kamieniec Ząbkowicki. Ma on zwiększyć bezpieczeństwo przeciwpowodziowe Nysy oraz niżej położonych miejscowości.

roku na Nysie Kłodzkiej w miejscowości Bardo. Zajmie powierzchnię około 1000 hektarów. Zapora o długości 2,3 km i wysokości 19 metrów stworzy rezerwuuar, który w razie potrzeby pozwoli zatrzymać nadmiar wód wezbraniowych.

- Szacuje się, że dzięki rozbudowie będzie można ograniczyć ilość wody wypuszczanej ze zbiornika Nysa podczas powodzi do 600 m3 na sekundę. To bezpieczny poziom dla miejscowości położonych poniżej - opisują nowy zbiornik Wody Polskie.

Nie tylko ochrona przed powodzią

Oprócz funkcji przeciwpowodziowej, zbiornik będzie pełnił rolę retencyjną - w czasie suszy będzie mógł uzupełniać poziom wody w rzece oraz energetyczną. W ramach inwestycji powstanie

mała elektrownia wodna o mocy około 2 MW, która będzie produkować rocznie średnio 11,3 GWh energii. Projekt zakłada także budowę przepławki dla ryb oraz stworzenie przestrzeni rekreacyjnych dla mieszkańców i turystów, m.in. miejsc do wędkowania.

Kiedy rozpoczną się prace przy zbiorniku?

W ramach podpisanej umowy, firma Sweco Polska opracuje pełną dokumentację projektową, przeprowadzi niezbędne badania, uzyska decyzje środowiskowe i wodnoprawne oraz pozwolenie na budowę. Będzie również sprawowała nadzór autorski nad realizacją inwestycji i wspierała Wody Polskie przy wyborze wykonawcy robót budowlanych. Wartość kontraktu wynosi 68,2 mln zł.

Zakończenie prac projektowych zaplanowano na 2027 rok, w tym samym roku ma się rozpocząć budowa zbiornika. Szacunkowy koszt całkowity inwestycji wynosi około 1,3 mld zł. Finansowanie ma zapewnić kredyt z Banku Światowego.

Pod budowę poświęcono wieś

Koncepcja budowy zbiornika zaporowego w Kamieńcu Ząbkowickim narodziła się już w latach 1975-1976. Projekt zakładał utworzenie kolejnego obiektu na Nysie Kłodzkiej, który miał regulować przepływ rzeki w jej środkowym biegu.

Z powodu braku środków finansowych inwestycji wówczas nie zrealizowano. Do pomysłu powrócono po Powodzi Tysiąclecia w 1997 roku, kiedy Nysa Kłodzka zalała wieś Pilce, niedaleko Kamieńca Ząbkowickiego. Władze zdecydowały się na wykupienie za 8 milionów złotych 60 zabudowań i sąsiednich gruntów (kilkaset hektarów terenu), a w tym miejscu zaplanowano budowę sztucznego zbiornika. Wieś wyburzono w 2000 roku, większość jej mieszkańców przesiedlono do Kamieńca Ząbkowickiego.

©

REKLAMA

0111413237



Aktywna jesień życia

W programie:

- ♦ wykłady najlepszych ekspertów
- ♦ inspirujące rozmowy o zdrowiu i aktywności
- ♦ sprawdzone sposoby na zdrową, szczęśliwą i aktywną jesień życia

Zarejestruj się na:
www.gazetawroclawska.pl/forumseniora2025

Udział w Forum Seniora jest bezpłatny, ale wymaga wcześniejszej rejestracji. Liczba miejsc ograniczona!

22. października
Hotel Scandic
Wrocław
godz. 10:00

jesień 2025

FORUM seniora

ORGANIZATOR

Gazeta
WROCLAWSKA

PARTNERZY WYDARZENIA:

PGNiG
GRUPA ORLEN

EYELASER
CENTRUM DOBREGO WZROKU

Radosz Pawlikowski
KANCELARIA RADCY PRAWNEGO

Life Chamber

NORMOBARIC

omnifon
aparaty słuchowe

BUDOWNICTWO ANALIZUJEMY RYNEK SPECUSTAWY W STOLICY REGIONU. ZEBRALIŚMY TEŻ OPINIE MIESZKAŃCÓW

Lex deweloper kocha Wrocław. Tylko - czy z wzajemnością?

Konrad Bałajewicz
konrad.balajewicz@polskapress.pl

Czy wrocławianie powinni obawiać się nowych inwestycji mieszkaniowych w trybie lex deweloper? Ile ich może powstać i kto o tym decyduje?

Ciąg dalszy ze str. 1

Porównując skalę zastosowania lex deweloper w największych polskich miastach, Wrocław jest jednym z bardziej ostrożnych samorządów. Jak prezentujemy się na tle innych dużych miast? Zapytaliśmy o to w tamtejszych urzędach. Niektóre, jak Poznań, nie podzieliły się danymi. Oto odpowiedzi od miast, które nam je udzieliły:

● Łódź: 24 uchwały, z czego 20 pozytywnych,

● Warszawa: 78 wniosków, z czego 14 zakończonych uchwałą pozytywną, 4 odrzucone,

● Wrocław: 35 wniosków, 4 zgody,

● Gdańsk: 19 wniosków, 9 przyjętych do procedowania, 4 zakończone zgodą,

● Kraków: nie złożono żadnego wniosku o wydanie pozwolenia na budowę inwestycji mieszkaniowej w trybie ustawy lex deweloper.

Gdzie powstaną inwestycje w trybie lex deweloper?

Dotychczas we Wrocławiu radni wydali zgodę na cztery przedsięwzięcia w trzech lokalizacjach:

● Lotnicza 100 - dawne tereny Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych i Inżynierskich, tuż przed mostem Pilczyckim. Inwestycja jest etapowana, z tego względu wpłynęły do urzędu miasta dwa wnioski.

● Tarnogaj - teren po bazie Transbudu, przy skrzyżowaniu al. Armii Krajowej, Bogedaina i Tarnogajskiej.

● Kowale - dawna stocznia rzeczna, przy ul. Kwidzyńskiej 2 (basen portowy przy Koście-rzyńskiej).

Łącznie w tych trzech lokalizacjach ma powstać od 2900 do 4000 mieszkań. Na razie żadna z inwestycji nie została jeszcze zrealizowana. Miasto podkreśla, że zaakceptowane projekty dotyczą wyłącznie terenów poprzemysłowych, a nie cennych przyrodniczo czy rekreacyjnie.

- Jeśli teren wymaga remediacji, czyli oczyszczenia po dawnej działalności przemysłowej, deweloper musi zrobić to na własny koszt - zaznacza Michał Guz.

Wartość wszystkich uzgodnionych z miastem inwestycji towarzyszących, w ramach wrocławskiego lex deweloper, szacowana jest na ok. 80 mln zł (wg wycen z przełomu 2023/2024 r.). Są to rozbudowy np. układów drogowych, chodników, dróg rowerowych, systemu ITS, okolicznych szkół, zaś w przypadku Lotniczej 100 - także budowa ogólnodostępnego parku nad Słeszą. Przy Lotniczej 100 inwestor sfinansuje prace warte ok. 20 mln zł, natomiast w przypadku Tarnogaju i Kowal, zobowiązania te wynoszą po 30 mln zł.

- Nie jesteśmy tu w żaden sposób stratni jako miasto. Jeśli deweloper chce zbudować mieszkania, musi te towarzyszące inwestycje zrealizować - podkreśla Guz.

Budowy z ograniczeniami

Nowe mieszkania w trybie ustawy lex deweloper mogą być ograniczone dodatkowymi przepisami, tzw. Lokalnymi Standardami Urbanistycznymi (LSU). Stolica Dolnego Śląska przyjęła najbardziej restrykcyjne możliwe LSU, jakie dopuszcza ustawa.

- Wrocław wpisuje się w restrykcyjną politykę większości dużych polskich miast, które inwestycje ścieżką lex deweloper dopuszczają rzadko, o ile w ogóle. Wszystkie duże miasta w Polsce (w tym Wrocław) skorzystały z możliwości, którą dała im specustawa mieszkaniowa: wprowadziły jeszcze bardziej restrykcyjne wymagania wobec inwestorów budujących w oparciu o te przepisy. Wyśrubowaliśmy wymienione poniżej parametry do maksymalnych poziomów, na jakie tylko pozwalała nam ustawa - komentuje tłumaczy Michał Guz.

Zgodnie z nimi:

● budynki w trybie lex deweloper mogą mieć maksymalnie 7 kondygnacji (ustawa dopuszcza 14),

● szkoła podstawowa musi znajdować się do 1500 m od inwestycji i mieć możliwość przyjęcia 10% przyszłych mieszkańców (ustawa wymaga 7%),



We Wrocławiu budynki w trybie lex deweloper mogą mieć maksymalnie 7 kondygnacji

● tereny rekreacyjne muszą być w promieniu 750 m, a nie 1500 m jak w ustawie.

We Wrocławiu specustawa jest marginalna?

Dane z urzędu miasta pokazują, że inwestycje realizowane w trybie lex deweloper stanowią ułamek wrocławskiego rynku mieszkaniowego. Łączna powierzchnia użytkowa planowanych w ramach tej ustawy mieszkań to nie więcej niż 190 tys. mkw., podczas gdy w tym samym okresie (2018-2024) w mieście oddano do użytku ponad 3 miliony mkw. mieszkań.

Lex deweloper pozostaje w cieniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (MPZP). Miasto stawia głównie na to rozwiązanie. Jak przekazują urzędnicy, MPZP opracowują planiści, którzy znają Wrocław.

Mieszkania w trybie lex deweloper mogą być ograniczone dodatkowymi przepisami, tzw. Lokalnymi Standardami Urbanistycznymi

- Mają wiedzę na temat powiązań funkcjonalnych pomiędzy terenami oraz dobrze znają plany opracowane dla terenów sąsiednich. Z naszej obserwacji pre-wniosków wynika, że wielu inwestorów zainteresowanych budowaniem w oparciu o lex deweloper nie radzi sobie właśnie w tych elementach. Nie respektują skali zabudowy, która w okolicy już jest. Nie rozumieją miasta w skali większej niż osiedle, które chcą zbudować. Mieliśmy na przykład wnioski o zgodę na zabudowanie bardzo ważnych, wręcz strategicznych terenów zielonych. Zgody na tego typu praktyki nie będzie - zapewnia Michał Guz.

Co więcej, MPZP są opracowywane przy udziale obywateli, wymaganych ustawą konsultacji społecznych. Wniosek do MPZP przed rozpoczęciem fazy projektowej może złożyć każdy mieszkaniec.

Specustawa lex deweloper wygaśnie 1 lipca 2026 roku. Wrocławski magistrat spodziewa się, że do tego czasu liczba pre-wniosków może jeszcze wzrosnąć. Deweloperzy chcą zdążyć przed ustawowym „deadline” - słyszymy w urzędzie.

Co mieszkańcy sądzą o nowych mieszkaniach?

Mieszkańcy z reguły patrzą sceptycznie na nowe inwestycje mieszkaniowe. Widać to m.in. po listach, które przychodzą do naszej redakcji. Nie tylko w trybie ustawy lex deweloper, ale też w trybie „zwykłym”, biorącym pod uwagę tylko miejscowy plan. Jeśli już są za nowymi mieszkaniami, to raczej nie w okolicy, gdzie sami mieszkają.

Słusznie zauważają, że nowe osiedla to tysiące dodatkowych samochodów. W konsekwencji mieszkańcy tracą czas na stanie w korkach, na dłuższe dojazdy, mają problemy z parkowaniem. A najczęściej nie ma możliwości i miejsca, aby drogę poszerzyć lub wprowadzić inne rozwiązania, które odkorkują obszar.

„Zielone Maślice z dnia na dzień są coraz mniej zielone. Budowa dużej inwestycji mieszkaniowej nie dość, że zaburzy jednorodzinny charakter zabudowy tej części osiedla, to jeszcze zwiększy i tak tworzące się korki podczas porannych i popołudniowych godzin szczytu” - pisała na początku tego roku pani Gaja.

„Jeden z deweloperów, w trybie ustawy „lex deweloper” zwrócił się do UM Wrocław o wydanie zgody na budowę ok. 200 mieszkań przy ul. Zwycięskiej i Ołtaszyńskiej. Temat ten jest dla nas szczególnie bulwersujący w uwagi na horrendalną ciasnotę i korki na okolicznych ulicach, spowodowane ilością mieszkańców” - pisał niedawno mieszkaniowiec ul. Maczka.

„Najgorsze jest to, że nowe budynki nie dość, że zabierają nam życiową przestrzeń i trochę oddechu, to trafiają w ręce zamożnych kombinatorów, którzy spekulują cenami. My, którzy płacimy tu podatki i żyjemy wiemy, że naszych dzieci nie będzie stać na zakup własnych mieszkań. Z nich korzystają turyści, którzy przyjeżdżają tutaj bawić się w weekend. A co z tymi, którzy tu mieszkają i codziennie pracują na dobrostan miasta?” - pisze pan Sebastian.

To tylko kilka z przykładów takich wiadomości. Kolejnym problemem - również zgłaszanym nam przez mieszkańców - jest brak dużych dyskontów w pobliżu. Zdecydowanie widzieliby w okolicy nowe sklepy zamiast nowych mieszkań. Takie informacje otrzymywaliśmy w przypadku m.in. Księża Małego czy Partynic.

W komentarzach w sieci wrocławianie zwracają często uwagę na nowe budynki, które są „oderwane” stylistycznie od reszty tkanki miejskiej i nie pasują do okolicy. Nastawienie mieszkańców można podsumować jedną z ostatnich wiadomości, która trafiła na naszą skrzynkę mailową:

„Ciągłe tylko mieszkania, mieszkania i ogromny przyrost ludzi. To jest straszne” - napisała w zeszłym tygodniu pani Jolanta.

Wszystko wskazuje na to, że rozwój zabudowy mieszkaniowej we Wrocławiu nie ustanie. Miasto wciąż przyciąga nowych mieszkańców, a nowe mieszkania i domy rosną, jak grzyby po deszczu. I tryb lex deweloper jest tutaj marginalny. Zdecydowana większość powstaje w trybie „zwykłym”. Przed pandemią koronawirusa, we Wrocławiu rocznie wydawanych było ponad 3 tys. pozwoleń na budowę. Po pandemii wydaje się ich około tysiąca rocznie.

Zapraszamy do komentarzy. ©

SPOŁECZEŃSTWO PACJENCI ONKOLOGICZNI ZAHIPNOTYZOWALI PUBLICZNOŚĆ. WYGLĄDALI FANTASTYCZNIE

Boscy modele i modelki w zaczarowanych kreacjach

K. Kwiatek, A. Kolesińska
Wrocław

Niemal pół tysiąca osób bawiło się na charytatywnym pokazie mody ONA. Na wybiegu wystąpiło 50 pacjentów onkologicznych w kreacjach wrocławskiego projektanta Kamila Hali.

Trzecia edycja charytatywnego pokazu mody ONA - Onkologia. Nieskończona Afirmacja, organizowana przez fundację La vie La vie, miała miejsce w sobotę na terenie Terminal Event Center przy ul. Rakietowej. Wzięło w niej udział około 450 osób. 50 z nich to pacjenci onkologiczni, którzy trzykrotnie wyszli na wybieg.

- To wydarzenie ma zwrócić uwagę na problemy związane z onkologią - powiedział przed rozpoczęciem pokazu Paweł Zawadzki, zastępca dyrektora ds. rozwoju Dolnośląskiego Centrum Onkologii, Pulmonologii i Hematologii we Wrocławiu. - Kamil, nasz wrocławski projektant, dostarczył niezwykle stroje. 50 pacjentów onkologicznych zaprezentowało je na wybiegu. Sam po raz pierwszy występuję w takiej roli, więc czuję się nieco skrępowany, ale widzę, jaka moc jest wśród pacjentów, którzy szli razem ze mną. I to jest niezwykle - dodał.

Modelki i modele zrobili prawdziwe show na wybiegu. Emanowała od nich siła i mnóstwo pozytywnej energii. Prezentowali barwne kreacje z niezwykłym wdziękiem, a towarzyszyły im wywaty publiczności. Podczas rozmowy podkreślali, że dla nich to nie był jedynie pokaz mody, ale również wyraz wsparcia dla wszystkich, którzy tak jak i oni mierzą się z chorobą nowotworową.

- Jestem pacjentką, która po raz drugi zachorowała na nowotwór złośliwy piersi. W poniedziałek (13 października - red.) czeka mnie druga mastektomia. Myślę, że ten pokaz jest bardzo ważny, bo pozwala pokazać, że jesteśmy odważni i dzielni. Że pomimo trudu warto walczyć - powiedziała Edyta, uczestniczka charytatywnego pokazu mody ONA.

- To coś niesamowitego, że mogę brać udział w tym wydarzeniu. Rok temu znajdowałam się po drugiej stronie wybiegu, jako jeden ze sponsorów. Obser-



Otwarcie pokazu zdominował błękit. Podczas drugiego wejścia królowała biel i czerń. Za to na końcu pojawił się prawdziwy ogień!

wowałam, to wydarzenie ze strony parkietu. W życiu nie podejrzewałam, że stanę w tym roku na scenie jako pacjentka onkologiczna - dodała Joanna Kędziora, pacjentka onkologiczna, którą również mogliśmy podziwiać na wybiegu. - Dzięki wsparciu Pauliny, prezesa fundacji La vie La vie, i Adrianny, która współpracuje z fundacją, przesłam przez tę chorobę (nowotwór piersi - red.) jak błyskawica, jak Formuła 1. Bo one dały mi takie wsparcie - mówi Joanna Kędziora.

- Pierwszy raz biorę udział w tak dużym przedsięwzięciu modowym. Od kulis wygląda to fantastycznie - słyszymy od pani Agnieszki. - To wydarzenie ma bardzo ważne przesłanie. Jestem tu, by pokazać, że po nowotworze życie smakuje dużo lepiej. Że z wdzięcznością można korzystać z takiej oferty od życia - opowiedziała.

Znane twarze na pokazie

Fundacja zaprosiła na wydarzenie osobistość świata kultury, sportu i rozrywki. Ambasadorem pokazu został Przemysław Saleta - mistrza kick-boxingu. Zaproszono również dziennikarza Bartka Jędrzejczaka, pisarkę Joannę Kucielfrydryszak i malarkę Magdalenę Pilaczyńską.

- Fundacja robi bardzo potrzebne rzeczy, między innymi zachęca do badań. Choroba onkologiczna może każdego z nas

dotknąć, właściwie z dnia na dzień. Dziś na scenie widzimy modelki i modeli, którzy są prawdziwymi wojownikami, którzy po mimo choroby korzystają z życia - mówi Przemysław Saleta, ambasador pokazu ONA.

W finałowym wyjściu mogliśmy zobaczyć także gwiazdę wieczoru - Annę Wyszkon, która jako ambasadorka pokazu oraz pacjentka onkologiczna doskonale wie, jak ważna jest integracja między ludźmi, którzy mierzą się z podobnymi trudnościami.

- Ten pokaz to takie wydarzenie, które zostanie w pamięci każdej z nas na długo. To co się dzieje na wybiegu, te światła, publiczność, która reaguje tak żywiołowo - to napędza i daje siłę - mówi Ania Wyszkon.

Profilaktyka jest najważniejsza

Na przestrzeni ostatniej dekady zaszła ogromna zmiana w podejściu do walki z nowotworami. Kamil Karpowicz, onkolog kliniczny i założyciel Onkolog bez granic wspomina, że w tym czasie pojawiła się immunoterapia i mnóstwo leków celowanych m.in. na różne zmiany genetyczne, które powoli spychają klasyczną chemioterapię na dalszy plan. To właśnie o nich rozmawiali uczestnicy panelu dyskusyjnego: „Test na przyszłość - genetyka w profilaktyce nowotworowej oraz leczeniu”.

- Jest wiele różnych nowych opcji leczenia i profilaktyki - mówi Kamil Karpowicz, onkolog kliniczny, założyciel Onkolog bez granic. - Jeżeli wiemy, że w naszej rodzinie były przypadki różnego typu nowotworów, to warto zgłosić się do poradni genetycznej albo poszukać, w jaki sposób można sprawdzić swoją genetykę - z jakimi mutacjami się urodziliśmy i co może być w przyszłości naszym problemem - dodaje onkolog.

Zadaliśmy lekarzowi pytanie, czy liczba osób, które cierpią na nowotwory rośnie, czy jest stała, ale polepszyły się możliwości diagnostyczne, dzięki czemu częściej słyszy się, że ktoś zmagając się z tą chorobą. Okazuje się, że obie części tego pytania mają w sobie ziarno prawdy.

- Rośnie świadomość społeczna, częściej zgłaszamy się na badania profilaktyczne. Natomiast nasz styl życia i środowisko, w którym żyjemy, przyczyniają się do tego, że tych nowotworów jest i będzie więcej. Pewnie każdy z nas w jakiś sposób się z nimi zetknie - czy to u siebie, czy u swoich bliskich.

To, że te choroby występują, to nie jest koniec świata. Jeśli zostaną odpowiednio wcześniej rozpoznane, to nie stanowią wyroku

Nie sposób więc o tym nie mówić. To, że te choroby występują, to nie jest koniec świata. Jeśli zostaną odpowiednio wcześniej rozpoznane, to nie stanowią wyroku - mówi Kamil Karpowicz, onkolog kliniczny, założyciel Onkolog bez granic.

Aby ograniczyć możliwość wystąpienia nowotworu, należy stosować się do podstawowych zaleceń profilaktycznych. Są to badania przesiewowe, np.

: mammografia, cytologia, badania HPV czy kolonoskopia.

Kolosalne kwoty na wsparcie fundacji

Pokaz to nie tylko show, ale i możliwość przekazania datków na rzecz fundacji La vie La vie, która wspiera osoby przechodzące chorobę nowotworową. Podczas imprezy odbyła się również charytatywna licytacja. Zebrano ponad pół miliona złotych. ©©

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Szerszy zakaz sprzedaży alkoholu

Ministerstwo Zdrowia w nowej wersji projektu ustawy o przeciwdziałaniu alkoholizmowi poszerzyło zakaz sprzedaży alkoholu - ma objąć stacje benzynowe i uzdrowiska. Jego zakup online miałby być możliwy tylko z odbiorem osobistym w sklepie. To kolejne podejście resortu zdrowia do nowelizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Przełomowa zmiana w rządowym projekcie

to propozycja zakazu sprzedaży alkoholu na stacjach paliw. Zakaz ma być całkowity, nieograniczony do godzin nocnych. W 2023 r. działało w Polsce 7915 stacji benzynowych, ponad tysiąc więcej niż w 2016 r. Jeśli zakaz wszedłby w życie, to Polska dołączyłaby do grona kilkunastu europejskich państw z zakazem lub ograniczeniem handlu w tych podmiotach, tj.: Cypru, Francji, Islandii, Irlandii, Włoch, Litwy, Malty, Holandii, Norwegii, Portugalii, Szwecji, Macedonii i Turcji. oprac. WS|PAP

MEKSYK

Tragiczne skutki powodzi



Liczba ofiar śmiertelnych powodzi spowodowanych ulewnymi deszczami w środkowej i południowo-wschodniej części Meksyku wzrosła do 41 - poinformowały władze kraju. W wyniku deszczów ponad 320 tys. osób zostało pozbawionych prądu. Żywiół uszkodził też setki kilometrów dróg w kilku stanach.

ZAKOPANE

„Dzikie toalety” znikną z Tatr?

- Po pierwszym tygodniu pilotażowego programu Tatrzańskiego Parku Narodowego turyści chętnie sięgają po woreczki toaletowe - oceniają władze TPN. Na początek przygotowano kilkaset pakietów dostępnych bezpłatnie w Punktach Informacji Turystycznej oraz przy wejściach na szlaki. Na razie nie przewidziano ich dystrybucji w schroniskach,

choć nie jest to wykluczone w przyszłości. Dyrektor parku nie wyklucza, że posiadanie woreczków może stać się obowiązkiem w niektórych rejonach Tatr, jeśli rozwiązanie się sprawdzi. Choć nie jest prowadzona szczegółowa inwentaryzacja miejsc, w których pojawiają się „dzikie toalety”, to są one dobrze znane służbom terenowym TPN. oprac. WS|PAP

PARYŻ

Nowym premierem Francji jest ponownie Sebastien Lecornu, któremu prezydent Emmanuel Macron powierzył w piątek misję utworzenia rządu. Lecornu najpierw został powołany na premiera 9 września i po niespełna miesiącu ustąpił ze stanowiska, m.in. z powodu sporu wokół składu rządu. Lecornu zadeklarował, że priorytetem pozostaje uporządkowanie finansów publicznych Francji.

„

Potrzebujemy rządu, który odzwierciedla rzeczywistość parlamentarną, ale nie jest zakładnikiem interesów partyjnych

Sebastien Lecornu, premier Francji

Znowu spór o migrantów. PiS chce dymisji rządu

oprac. Anna Nagel
Warszawa

W sobotnie popołudnie na placu Zamkowym w Warszawie odbył się wiec zorganizowany przez PiS przeciwko m.in. nielegalnej migracji i umowie z Mercosurem.

Podczas wiecu wystąpiło łącznie pięciu polityków PiS: prezes partii Jarosław Kaczyński, byli premierzy Beata Szydło i Mateusz Morawiecki oraz byli szefowie resortów edukacji i obrony Przemysław Czarnek i Mariusz Błaszczak, a także działacz środowisk narodowych Robert Bąkiewicz.

Przed rozpoczęciem manifestacji premier Donald Tusk zamieścił w serwisie społecznościowym wpis o polityce migracyjnej. „Mówiłem, że nie będzie w Polsce relokacji migrantów i nie będzie! Załatwione. Że uszczelnimy barierę na granicy z Białorusią - i jest to dziś najlepiej strzeżona granica w Europie. Że zaostrzymy przepisy wizowe i azylowe - i Polska stała się wzorem dla innych. Robimy, nie gadamy!” - napisał na X.

Kaczyński w trakcie swojego przemówienia skomentował deklarację szefa rządu.

- Dzisiaj Donald Tusk, który nie tak dawno mówił, że trzeba będzie karać Polskę, bo takie jest prawo za to, że nasz rząd potrafił doprowadzić do tego, że ta umowa nie weszła wtedy w życie i trwało to przez wiele



Sprzeciw wobec nielegalnej imigracji był głównym tematem demonstracji Prawa i Sprawiedliwości

lat. Dziś nagle ogłasza, że w przyszłym roku nie będziemy mieli imigracji. Nie dajcie się oszukać, to są stare gry - powiedział Kaczyński.

Prezes PiS zaapelował o odwołanie rządu i odbudowę „wszystkiego, co rząd zdołał zniszczyć”.

Z kolei Beata Szydło i Mariusz Błaszczak w swoich wystąpieniach nawoływali zwolenników do bycia razem i wierzenia w obecny rząd.

Robert Bąkiewicz przemawiał wraz z członkami Ruchu Obrony Granic, którzy trzymali papierowe kosy bojowe.

Podkreślił, że ROG krzyczy „kosy na sztorc” w odwołaniu do historycznych polskich powstań i insurekcji.

- To lud broni Polski, własnego bezpieczeństwa, własnych rodzin. Bronimy dzisiaj granic. Bronimy się przed masową migracją (...), która próbuje zniszczyć polski naród - stwierdził.

W trakcie manifestacji PiS zbierał podpisy pod obywatelskim projektem ws. referendum dot. odrzucenia paktu migracyjnego.

Premier Tusk, odnosząc się do demonstracji, komentował

w sobotę, że „wielki marsz” okazał się fiaskiem, a Kaczyńskiemu „lepiej szło ściąganie migrantów niż manifestantów”.

Wcześniej pisał też: „Ściągając do Polski rekordową liczbę migrantów, a następnie wezwając do protestu przeciw migracji, potrafi tylko Jarosław Kaczyński”.

Według politologa dr. Patryka Tomaszewskiego z UMK głównym celem manifestacji PiS było wybiecie argumentów Konfederacji. Jego zdaniem wiec miał także jednoznacznie elektorat, zajmować go czymś w okresie bycia w opozycji do rządu.

Z kolei w opinii prof. Małgorzaty Myśliwiec z Uniwersytetu Śląskiego najbardziej charakterystyczną cechą polskiej sceny politycznej jest polaryzacja, której potrzebuje zarówno PiS, jak i KO.

- Temat imigracji polaryzuje. Jest wykorzystywany jako straszak i będzie tak wykorzystywany nadal - podkreśliła.

Podczas demonstracji oraz w mediach społecznościowych politycy PiS przekonywali, że powstrzymanie relokacji migrantów, które nie zostało jeszcze oficjalnie potwierdzone, to nie zasługa Donalda Tuska, ale prezydenta Karola Nawrockiego i jego „twardej polityki”.

Zdaniem politolożki PiS będzie próbowało to „skapitalizować”. PAP

ZUS szykuje się do badania aktywności zawodowej cudzoziemców. Chodzi o wypłaty z programu 800 plus

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Prawo do świadczenia na dotychczasowych zasadach będzie przysługiwało do 31 stycznia 2026 r. Od 1 lutego 2026 r. pracujący cudzoziemcy będą musieli złożyć wniosek, aby otrzymywać je dalej.

- Od lutego 2026 roku ZUS zacznie badać aktywność zawodową Ukraińców, którzy chcą otrzymywać 800 plus. W przy-

padku pozostałych cudzoziemców weryfikacja nastąpi od wypłaty świadczenia za czerwiec 2026 r. - poinformował Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Z końcem września zaczęła obowiązywać ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy przedłużająca okres obowiązywania tymczasowej ochrony w Polsce. Jednak część przepisów, m.in. te zmieniające system otrzymywania przez cudzoziemców

świadczeń na rzecz rodziny, wejdą w życie w przyszłym roku.

W odniesieniu do osób mających status UKR będzie badał aktywność zawodową od wypłaty 800 plus za luty 2026 roku. W przypadku pozostałych cudzoziemców spełniających kryteria do pobierania świadczenia wychowawczego, sprawdzanie aktywności zawodowej zostanie zrealizowane od wypłaty świadczenia za czerwiec 2026 roku.

Nowa ustawa przewiduje, że prawo do świadczeń powiązane z aktywnością zawodową rodzica oraz nauką dzieci w polskiej szkole, z wyjątkami dotyczącymi np. osób z niepełnosprawnościami.

Dodatkowo prawo powiązane z uzyskiwaniem przez cudzoziemców co najmniej 50 proc. minimalnego wynagrodzenia za pracę, co oznacza, że w 2025 r. będzie to 2333 zł brutto. PAP

Izrael czeka na zakładników przed szczytem pokojowym

oprac. Karolina Wrońska
Gaza

Dzisiaj w egipskim Szarm el-Szejk odbędzie się szczyt pokojowy poświęcony zakończeniu wojny w Strefie Gazy. W spotkaniu wezmą udział przywódcy ponad 20 państw świata.

Obradom będą przewodniczyli prezydenci Egiptu i USA, Abdel Fatah el-Sisi i Donald Trump. Swoją udział potwierdzili też prezydent Francji Emmanuel Macron, premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer i sekretarz generalny ONZ Antonio Guterres. Jak informują izraelskie media, w spotkaniu nie wezmą udziału przedstawiciele Izraela i Hamasu.

Zawieszenie broni formalnie weszło w życie w piątek w południe, gdy wojska izraelskie wycofały się z części Strefy Gazy.

Od tego momentu Hamas ma trzy doby na uwolnienie 20 żyjących zakładników i wydanie ciał kolejnych 28. Izrael ma w zamian zwolnić 250 Palestyńczyków skazanych na dożywotnie pozbawienie wolności i ok. 1700 mieszkańców Strefy Gazy zatrzymanych po wybuchu wojny dwa lata temu.

Izraelskie wojsko kontroluje teraz około połowy Strefy Gazy, wcześniej zajmowało ok. 75 proc. Żołnierze nadal kontrolują cały pas przygraniczny, w tym przy granicy z Egiptem, zajmując też północ Strefy Gazy, w tym



Kilkaset tysięcy Palestyńczyków zaczęło powracać do zrujnowanego miasta Gaza, które od połowy września było celem ofensywy lądowej Izraela

miasta Bajt Lahija i Bajt Hanoun. Wycofali się jednak z większości obleganego miasta Gazy i jego okolic oraz z części miast Rafah i Chan Junus na południu.

Palestyńczycy powracali w sobotę do zrujnowanego miasta Gazy, które od połowy września było celem ofensywy lądowej Izraela. Przed rozpoczęciem inwazji w Gazie mieszkało ok. miliona osób. Armia poleciła im opuszczenie miasta, co zrobiło 700-800 tys. osób. Według kontrolowanych przez Hamas władz lokalnych do soboty wróciło 500 tys. z nich.

W Izraelu odbyły się w sobotę wieczorem demonstracje na rzecz uwolnienia zakładników. W Tel Awiwie zebrało się ponad pół miliona ludzi. Manifestanci dziękowali Trumpowi za doprowadzenie do rozejmu. Kraj z niecierpliwością czeka na uwolnienie zakładników.

W Izraelu odbyły się demonstracje na rzecz uwolnienia zakładników, manifestanci dziękowali też Trumpowi za doprowadzenie do rozejmu

Na wiecu w Tel Awiwie przemawiali m.in. wysłannicy Trumpa, Steve Witkoff i Jared Kushner, uznawani za autorów porozumienia.

Wcześniej w sobotę odwiedzili Strefę Gazy w towarzystwie admirała Bradleya Coopera, który kieruje dowództwem amerykańskich sił zbrojnych w regionie.

Według lokalnych mediów do Izraela zaczyna przybywać kontyngent ok. 200 amerykańskich żołnierzy, który ma być częścią międzynarodowych sił nadzorujących rozejm w Strefie Gazy. PAP

Ma być szefem czeskiego MSZ, ale musi się tłumaczyć z rasistowskich wpisów

oprac. Anna Nagel
Praga

Portal czeskiej gazety „Denik N” twierdzi, że wymieniany jako przyszły szef MSZ Czech Filip Turek miał być autorem rasistowskich i ksenofobicznych wpisów na platformie społecznościowej.

Zwycięzca niedawnych wyborów do Izby Poselskiej (parlamentu) Andrej Babisz z Ruchu ANO stara się stworzyć większość rządową m.in. z partią Zmotoryzowani (Motoriste), w której Turek jest honorowym przewodniczącym.

W sobotę zażądał wyjaśnień i ma o niegodnych wpisach rozmawiać z zainteresowanym oraz liderem partii Petrem Macinką.

Według portalu „Denik N” Turek wielokrotnie publikował na Facebooku otwarcie rasistowskie, seksistowskie i homofobiczne wypowiedzi, a także liczne aluzje do nazistowskiego przywódcy Adolfa Hitlera i faszystowskiego dyktatora Benito Mussoliniego.

Miał pisać o byłym prezydencie USA Baracku Obamie, że to „czarnuch, który co najwyżej może sprzedawać haszysz na dworcu”. Ksenofobiczne uwagi dotyczyły brytyjskiej rodziny królewskiej po ślubie Meghan z Harrym. Turek miał też lekceważyć podpalenie „cygańskiego”, jak miał napisać, domu w pobliżu Opawy w 2009 roku.

Według lidera partii Motoriste, publikacja prasowa ma na celu uniemożliwienie utworzenia nowego rządu. PAP



Zwycięzca wyborów do parlamentu Andrej Babisz z Ruchu ANO uznał zarzuty wobec Turka za poważne

UE uruchamia cyfrowy system rejestrujący wjazdy i wyjazdy osób z krajów trzecich

oprac. Anna Nagel
Bruksela

System Entry/Exit System (EES) pozwoli na odejście od stempli w paszportach. Jego celem jest zwiększenie bezpieczeństwa granic Unii Europejskiej.

Dostęp do gromadzonych w systemie EES danych o podróżnych otrzymali w niedzielę funkcjonariusze straży granicznej i organy ścigania. Ma to pozwolić na skuteczniejszą walkę z nadużyciami, takimi jak przekraczanie dozwolonego czasu pobytu, posługiwanie się fałszywymi tożsamościami lub nadużywanie prawa do podróży bezwizowych.

System będzie automatycznie rejestrował wjazd, wyjazd, a także odmowę wjazdu obywateli krajów trzecich podróżu-



Ma być wiadomo, kto, gdzie i kiedy wjeżdża do UE

jących do Unii. Automatycznie obliczy także okres dozwolonego pobytu na terenie obszaru Schengen. Ma to także ułatwić i przyspieszyć podróżowanie.

System EES obejmie kraje strefy Schengen, a więc także te, które nie są członkami UE:

Szwajcarię, Norwegię, Islandię i Liechtenstein. Nie będzie natomiast dotyczył Irlandii i Cypru, które nie należą do obszaru bez kontroli na granicach.

System będzie uruchamiany stopniowo, począwszy od 12 października przez pół roku; na koniec tego okresu ma być w pełni sprawny we wszystkich krajach zobowiązanych do jego wdrożenia.

W Polsce EES w pierwszej kolejności został uruchomiony na drogowym przejściu granicznym Medyka-Szeginie oraz na przejściu kolejowym Przemysł-Mościska.

- Dane podróżnych będą rejestrowane w EES niezależnie od tego, czy potrzebują oni wizy krótkoterminowej, czy też korzystają z ruchu bezwizowego.

W systemie będą również rejestrowane odmowy wjazdu.

- Wraz z EES nie zostaną wprowadzone żadne nowe wymogi dla osób korzystających z prawa do swobodnego przemieszczania się - zaznaczył rzecznik straży granicznej ppłk Andrzej Juźwiak.

Dodał, że EES będzie wdrażany stopniowo, a państwa europejskie będą wprowadzać poszczególne elementy EES etapami, w tym gromadzić dane biometryczne, takie jak wizerunek twarzy i odciski palców.

- Oznacza to, że dane biometryczne podróżnych, jak wizerunek twarzy i odciski palców, mogą nie być od razu pobierane na każdym przejściu granicznym - powiedział Juźwiak.

Rzecznik przyznał, że w początkowej fazie uruchamiania mogą pojawiać się utrudnienia związane z wydłużonym czasem odpraw granicznych.

PAP

Orki zatopiły kolejny jacht u wybrzeży Portugalii

oprac. Karolina Wrońska
Lizbona

Służby ratownictwa morskiego Portugalii we współpracy z miejscowymi rybakami uratowały pięciosobową załogę jachtu zatopionego wskutek ataku orek u brzegów popularnego kurortu Peniche.

Jak podały w weekend portugalskie służby ratownicze, pierwszy z pomocą członkom załogi zatopionego jachtu przybył kuter rybacki. Z jednostki tej zostali oni następnie przetransportowani helikopterem portugalskich sił powietrznych na ląd.

W akcji ratowniczej wzięły udział dodatkowo fregata portugalskiej marynarki wojennej oraz statek ratowniczy policji morskiej. Z komunikatu portugalskiej armii wynika, że uratowanymi są członkowie pięciosobowej

rodziny, w tym troje dzieci. Są oni obywatelami Francji i Portugalii.

„Ich jacht został zaatakowany i zatopiony przez grupę orek. Do czasu przybycia kutra rybackiego oczekiwali oni na pomoc w pontonie ratowniczym”, podała portugalska armia.

Od początku września br. u brzegów Portugalii doszło do kilkunastu ataków orek na jednostki pływające. Po jednym z nich, u brzegów aglomeracji Lizbony, doszło do zatopienia jachtu. Jego załoga wcześniej opuściła pokład zabrana przez znajdującą się w pobliżu inną jednostkę.

Naukowcom wciąż nie udaje się jednoznacznie wyjaśnić narastającego od kilku lat zjawiska ataków orek na jednostki pływające u brzegów Półwyspu Iberyjskiego. PAP

Gazeta

WROCLAWSKA

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800-472-852, 71/37-48-249

Przez internet: [ibo.polskapress.pl](#)

e-mail: [ogloszenia.wroclawska@polskapress.pl](#)

W Biurze Reklamy:

Biuro Ogłoszeń: **Wrocław**, ul. Świętego Antoniego 2/4

tel. 71/37-48-249, 71/37-48-132

Czekamy od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-16.00

BIURA W REGIONIE:

Jelenia Góra, tel. 797 607 853

Legnica, tel. 514 800 870

Syców, tel. 514 800 969

Lubin, tel. 514 800 969

Wałbrzych, tel. 502 499 983

Głogów, tel. 798 751 830

Świdnica, tel. 502 499 983

BIURA WSPÓŁPRACUJĄCE:

ARPRO Sp. z o.o. Al. Kasztanowa 20, tel.71/341-23-53

DAMAK'S ul. Kniaziewiczza 23 B, tel. 71/341-07-87

EUROPARTNER Centrum Ogłoszeń Prasowych Wrocław, ul. Stefana Czarnieckiego 13, tel. 71/789-44-00 -03

PRESTIGE ul. Kościuszki 128a, tel. 693-693-737

SEBAMAR ul. Sienkiewiczza 43, tel. 71/321-29-04

SUNPRESS Biuro Ogłoszeń Prasowych Plac Pereca 3 lok. 1 B, tel. 71/785-55-23

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

KUPIĘ mieszk. 2-3 pok., 500185254.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

WYNAJME mieszkanie kawalerkę w Sulisławicach obok Trzebnicy, cena do uzgodnienia. Tel. 71/387-03-04, 572-435-268.

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

SPRZEDAM działkę budowlaną 10-arową, w Sulisławicach koło Trzebnicy, tel. 71/387-03-04, 572-435-268.

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI, stare obrazy, meble, starocie - kupię, 660-532-696.

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

SPRZĘGŁA-NAPRAWA Szczęki hamulcowe - wymiana okładzin. Świdnica. [www.metalowiec.com](#) Tel. 728-493-565.

Praca

ZATRUDNIĘ

BLACHARZA samochodowego zatrudnię, 602 256 256.

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Niemiecka firma zatrudni do regipsów. 0049 170 540 50 90.

WORK CENTRE (KRAZ 7098) - Praca w Holandii (od zaraz)! Co tydzień wyjazdy! Tel. 77/441-06-54, 533-155-868, 533-966-678, 519-138-005, 533-111-037, 690-405-016 [www.workcentre.com.pl](#)

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

NAŁOGI - [www.kudzu.pl](#) 71/347-91-54

STOMATOLOGIA

Protetyka 507-650-105.

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów LED, LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary. 71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie 71/351-15-15, 603-867-128.

Hydraulik, Elektryk 505-087-474.

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

MALOWANIE, tapetowa. 530-501-772.

REMONT express! 576-843-659.

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna, rolety, drzwi. Montaż, produkcja, naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

Hydraulik natychmiast 500323373

HYDRAULIKA wszystko, 505-982-689.

OGRODNICZE

OGRODY, drzewa, 576-843-659.

PORZĄDKOWE

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis drzwi antywłam. 501-104-158.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - tradycyjne turnusy Świąteczne, tel.: 501-642-492.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Usługi kamieniarskie

KAMIENIARSTWO. Pomniki granitowe. Koszt z montażem 2.500 zł. Tel. 691-883-105.

AUTOREKLAMA

REKLAMA

0011403763

strefa AGRO

Grunt to biznes.

strefaagro.pl

REKLAMA

0011403985

Prezes Sądu Okręgowego w Legnicy ogłasza konkurs na:

1,5 stanowiska specjalisty w zakresie psychologii w I Opiniodawczym Zespole Sądowych Specjalistów w Sądzie Okręgowym w Legnicy w wymiarze 1 etatu (z możliwością zatrudnienia na 0,5) oraz w wymiarze 0,5 etatu.

Szczegóły konkursu na stronie [www.legnica.so.gov.pl](#).

REKLAMA

0011403985

Prezes Sądu Okręgowego w Legnicy ogłasza konkurs na:

1 etat na stanowisko specjalisty w zakresie psychologii w II Opiniodawczym Zespole Sądowych Specjalistów w Sądzie Okręgowym w Legnicy z siedzibą w Głogowie (z możliwością zatrudnienia na 1/2 etatu).

Szczegóły konkursu na stronie [www.legnica.so.gov.pl](#)

REKLAMA

0011413743

GRUNTY NIEZABUDOWANE

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY WE WROCŁAWIU

podaje do publicznej wiadomości ogłoszenie o zamiarze sprzedaży niezabudowanej nieruchomości, o przeznaczeniu nierolnym, położonej w obrębie **Siedlimowice**, gmina **Żarów-obszar wiejski**, powiat **świdnicki**

Lp.	Nr działek	Pow. w ha	Przeznaczenie w MPZP lub w Studium	Wywoławcza cena w zł	Wadium w zł	Data przetargu
1.	156, 157/3	10,6386	MPZP: tereny eksploatacji powierzchniowej.	4.939.000,00	741.000,00	28.10.2025 godz. 12:00

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera ogłoszenie **[WRO.WKUZ.GZ.4240.98.2023.KO.139]** wywieszone w miejscach zwyczajowo przyjętych w dniach **13.10.2025 r. – 28.10.2025 r.** oraz na stronie internetowej [www.gov.pl/web/kowr](#).

WIĘCEJ INFORMACJI: KRAJOWY OŚRODEK WSPARCIA ROLNICTWA OT WROCŁAW, ul. Mińska 60, 54-610 Wrocław, tel.: 71/ 35-63-919 wew. 770, e-mail: [katarzyna.orlowska@kowr.gov.pl](#) lub na stronie: [www.gov.pl/web/kowr](#).

[www.gov.pl/web/kowr](#)

REKLAMA

0011413071

TERENY INWESTYCYJNE

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY WE WROCŁAWIU

ogłasza III przetarg na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości gruntowej

Lp.	Nr działki	Pow. w ha	Położenie		Przeznaczenie w MPZP lub w Studium	Cena wywoławcza [zł]
			gmina	obręb		
1.	230	30,3057	Żmigród	0027 Sanie	MPZP: U/MTW/1 – tereny usług – „Motorowy Tor Wyścigowy”	11.261.000,00

Przetarg odbędzie się w dniu **28.10.2025 r. o godz. 12:00 w siedzibie KOWR OT Wrocław ul. Mińska 60**

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera ogłoszenie nr **WRO.WKUZ.GZ.4240.100.2024.AM1.64** wywieszony w miejscach zwyczajowo przyjętych w dniach **13.10.2025 r. – 28.10.2025 r.** oraz na stronie internetowej [www.gov.pl/web/kowr](#)

WIĘCEJ INFORMACJI: KRAJOWY OŚRODEK WSPARCIA ROLNICTWA OT WROCŁAW, ul. Mińska 60, 54-610 Wrocław, tel.: 690 592 724, e-mail: [anna.matuszewska@kowr.gov.pl](#) lub na stronie: [www.gov.pl/web/kowr](#).

[www.gov.pl/web/kowr](#)

eprasa.pl 48e0a2fc0e

Zawonia, 13.10.2025 r.



OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego we wsi Czeszów

Na podstawie art. 17 pkt 11, w trybie art. 8h, 8i, 8j ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ust 1, w związku z art. 46 ust. 1 pkt. 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.), realizując uchwałę nr IV/26/2024 Rady Gminy Zawonia z dnia 27 czerwca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego we wsi Czeszów oraz uchwałę nr V/38/2024 Rady Gminy Zawonia z dnia 12 września 2024 r. zmieniającą uchwałę Nr IV/26/2024 Rady Gminy Zawonia w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego we wsi Czeszów,

WÓJT GMINY ZAWONIA zawiadamia o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dla terenu położonego we wsi Czeszów

Konsultacje mają na celu zapoznanie wszystkich zainteresowanych osób z projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz zebranie uwag dotyczących zapisów dokumentu.

Proces konsultacji społecznych będzie prowadzony przez 30 dni, tj. w okresie od 13.10.2025 roku do 12.11.2025 roku

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko sporządzoną w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko są dostępne do wglądu:

- w Urzędzie Gminy Zawonia, ul. Trzebnicka 11, 55-106 Zawonia, w godzinach pracy urzędu,
- na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem internetowym: www.bip.zawonia.pl (zakładka: Plany miejscowe – w trakcie opracowania),
- na stronie internetowej www.zawonia.pl (zakładka: Aktualności).

Zainteresowani mogą składać uwagi do sporządzanego projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w dniach **od 13.10.2025 roku do 12.11.2025 roku**.

Organem właściwym w sprawie rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Zawonia.

Uwagi należy składać na piśmie utrwalonym:

- w postaci papierowej na adres Urząd Gminy Zawonia, ul. Trzebnicka 11, 55-106 Zawonia,
- ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Zawonia, ul. Trzebnicka 11, 55-106 Zawonia
- w postaci elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (Dz.U. z 2024 r., poz. 1725) na adres: urbanistyka@zawonia.pl - w postaci elektronicznej za pomocą platformy ePUAP.

Składający uwagę do projektu miejscowego planu, powinien podać imię i nazwisko/ nazwę, adres zamieszkania/siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Składający uwagę może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wzór formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego dostępny na stronie Ministerstwa Rozwoju i Technologii pod adresem internetowym: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>

Formularz konsultacyjny dostępny jest również:

- w wersji papierowej, w Urzędzie Gminy Zawonia, ul. Trzebnicka 11, 55-106 Zawonia, w godzinach pracy Urzędu;
- w wersji elektronicznej na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Zawonia pod adresem internetowym: <https://bip.zawonia.pl/166/342/akty-planowania-przestrzennego.html> (zakładka: Akty planowania przestrzennego)

Ponadto informuję, że w **Gminnym Ośrodku Kultury w Zawoni, ul. Szkolna 1, 55-106 Zawonia, w Sali Widowiskowej**, w dniu **21 października 2025 r.:**

- w **godzinach 16:00 – 16:30** odbędzie się **SPOTKANIE OTWARTE** w sprawie projektu planu miejscowego dla terenu położonego we wsi Czeszów, poprzedzone prezentacją projektu,
- w **godzinach 16:30 – 17:00** odbędzie się **DYŻUR PROJEKTANTA** sporządzającego projekt planu miejscowego dla terenu położonego we wsi Czeszów.

Dodatkowo projektant pełni dyżur telefoniczny w dniu **22 października 2025 r. w godzinach 16:00 – 16:30**, pod numerem telefonu: 603 989 755.

Równocześnie informuję, że zgodnie z art. 39 ust 1, ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.), **informuję o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko**.

Uwagi i wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres: urbanistyka@zawonia.pl w terminie **13.10.2025 roku do 12.11.2025 roku**.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Zawonia, danych osobowych, uzyskanych w toku przeprowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Wójt Gminy Zawonia
Agnieszka Wersta

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych

Na podstawie art. 11 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 2016 Nr 119, str. 1), informuję, że:

- administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Gmina Zawonia, którą reprezentuje Wójt Gminy Zawonia, 55-106 Zawonia, ul. Trzebnicka 11,
- Inspektorem Ochrony Danych Osobowych jest p. Marek Adamaszek, kontakt pod adresem e-mail: iod@zawonia.pl lub telefonicznie nr: 608 294 903,
- Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą w celu złożenia uwag do sporządzonych projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego,
- odbiorcami Pani/Pana danych osobowych będą wyłącznie podmioty wskazane we Pani/Pana wniosku/piśmie bądź w przepisach prawa, na podstawie których rozpatrywana jest sprawa;
- Pani/Pana dane osobowe przechowywane i przetwarzane są do momentu wskazanego w instrukcji kancelaryjnej lub właściwych przepisach,
- podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym,
- ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa
- ma Pani/Pan prawo do wniesienia sprzeciwu wobec niezgodnego z prawem przetwarzania danych osobowych;
- niepodanie przez Pani/Pan danych osobowych będzie skutkowało pozostawieniem wniosku, sprawy bez rozpoznania o ile przepis szczególny nie stanowi inaczej.

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl



**Know-how
w dobrym biznesie**

strefabiznesu.pl



**Spółdzielnia Mieszkaniowa
„Chemik”**

**51-107 Wrocław, ul. Chorzowska 45,
tel. 71 798 50 50**

ogłasza dwa przetargi nieograniczone na następujące zadania:

- Wykonanie okresowej kontroli stanu technicznego i przydatności do użytkowania obiektów budowlanych zarządzanych przez SM „Chemik” we Wrocławiu.
- Dostawę i montaż osłony śmietnikowej przy ulicy Jugosławińskiej 93 – 103 we Wrocławiu.

Oferty należy składać w zamkniętych i oznaczonych kopertach w Spółdzielni Mieszkaniowej „Chemik”, ul. Chorzowska 45, w pok. 8 (sekretariat) do dnia **17.10.2025 r. do godz. 10⁰⁰**.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17.10.2025 r. o godz. 11⁰⁰.

O wynikach przetargów Spółdzielnia powiadomi oferentów pisemnie. Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

Szczegółowych informacji udziela Dział Techniczny Spółdzielni tel. 71 798 50 51.

Na razie w ogóle nie chcę być teściową i ciężko mi to sobie wyobrazić

Małgorzata Rozenek-Majdan w „Vivie”. Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 157

Grzegorz Damięcki podniósł głos

Popularny aktor i Dominika Laskowska, którzy byli razem przez ponad trzy dekady, spotkali się w sądzie. Jak opisuje „Fakt”, podczas oczekiwania na wyrok, aktor miał nie panować nad emocjami. Dziennik opisuje, że Damięcki dyskutował z ochroną, gestykulował, a nawet podniósł głos. Gmach sądu małżonkowie opuścili osobno.



Wojciech Fibak hulał pod Paryżem

Jak twierdzą twórcy podcastu „Wojewódzki & Kędziński”, Wojciech Fibak próbował ocenzurować wywiad, w którym mówiono jego kontrowersyjnej przeszłości. Dziennikarze zapytali go o „hulanki” w jego podparyskiej willi. Fibak odparł, że kiedy ktoś osiąga sukces, to prędzej czy później „ktoś się do nich przyczepi”.

Alicja Bachleda-Curuś świętowała urodziny

Mimo rozstania, polska aktorka i Colin Farrell wciąż potrafią spędzać razem czas. Udowodnili to w miniony wtorek. Wieczorem kalifornijscy paparazzi „przytąpali” ich przed restauracją Nobu w Malibu. Para wybrała się na sushi, by uczcić ważny dzień. 7 października ich syn Henry skończył bowiem 16 lat. „Podczas, gdy Farrell miał na sobie spodnie w paski, marynarkę i biały T-shirt, Bachleda-Curuś zaprezentowała się w czarnych spodniach, brązowej kurtce i szpilkach” – opisuje Pudelek.



Blizna

Canal+ Premium, 20:00

Genialny programista Simón stoi u progu wielkiego sukcesu: może sprzedać swój algorytm potężnej korporacji. Jego życie zmienia się w niespodziewany sposób, gdy spotyka Irinę. Zafascynowany dziewczyną, zostaje wciągnięty w groźną rozgrywkę z rosyjską mafią.

Miasteczko Cut Bank

Ale Kino+ HD, 20:10

Dwayne McLaren (Liam Hemsworth) rejestruje kamerą moment zabójstwa listonosza. Prowadzący sprawę szeryf Vogel (John Malkovich) nie wierzy, że świadek przestępstwa znalazł się na miejscu przypadkowo.

Ej, Stara!

TVN Style, 21:50

Misja Doroty Szelągowskiej stało się oswajanie tabu kobiecej dojrzałości. I o tym jest ten program dla wszystkich kobiet – tych, które zauważają u siebie pierwsze oznaki upływu czasu, tych, które przechodzą już proces transformacji zwany menopauzą i tych, które chcą się na to dobrze przygotować.

Babski biznes

TVN Style, 22:25

Marta Klepka, która od lat wspiera kobiety w rozwoju zawodowym i zna kulisy prowadzenia firmy, wyciągnie rękę do kobiet, których biznesy utknęły gdzieś między pasją a rzeczywistością. W każdym odcinku pomoże innej firmie. Wraz z ekspertką z przyjrzą się sytuacji i poszukają rozwiązań.

Pozियोmo:

- 3) chroni szyję przed chłodem,
- 6) brak zgody, protest,
- 11) zaloty Michała Wołodyjowskiego,
- 12) afrykańska zagroda obronna,
- 13) gorąca woda na herbatę,
- 14) gorący napój alkoholowy,
- 15) ptak czczony w starożytnym Egipcie,
- 16) ważny składnik paliwa,
- 17) okrągła budowla, barbakan,
- 18) motorówka lub żaglówka,
- 19) udzielany uchodźcy politycznemu,
- 21) dawna nazwa przecinka,
- 23) przyprawa do mięs i wędlin,
- 26) argument w negocjacjach,
- 27) stolica kraju nad Bosforem,
- 30) był nim Salomon, król Izraela,
- 31) trzcina hiszpańska,
- 34) graniczy ze Stanami Zjednoczonymi,
- 38) ryba słodkowodna o tęczywych barwach,
- 39) ogrodowy pas zieleni,
- 40) ptak brodzący z rodziny siewek,
- 41) ostra marynata warzywna,
- 42) przygotowanie tekstu do druku.

Pionowo:

- 1) wielkie zadowolenie, uciecha,
- 2) potocznie o znoszonych spodniach,
- 3) dźwięk syreny lub klaksonu,
- 4) archipelag wysp portugalskich,
- 5) duński park rozrywki,
- 6) oko aparatu fotograficznego,
- 7) ... Picasso, twórca obrazu



- „Guernica”,
- 8) „... i Ludmiła”, poemat Puszkina,
- 9) zarost Koziółka Matołka,
- 10) „... dla reportera”, program publicystyczny,
- 20) dawny pobór do wojska,
- 22) ... Gorki, autor powieści „Matka”,
- 24) składnik zaprawy murarskiej,
- 25) żywi się liśćmi eukaliptusa,

- 28) producent sprzętu fotograficznego,
- 29) resztki starego zamczyska,
- 31) krótki odpoczynek po pracy,
- 32) smukłe drzewo liściaste,
- 33) Heidi Klum lub Angela Merkel,
- 35) kontynent graniczący z Azją,
- 36) wzdłużne wiązanie kadłuba statku,
- 37) album z seriami i całostkami.

ROZWIĄZANIE NR 156

K O M A N D O S N A G A B R O N
C L A T U R A A U S
D Z I E W C Z E R E Z E R W A T
A J I P R A D K K
P R Z E K A Z U J A T A G A N
O D A N A M O W A R A E
P A R Ó W K A L W I E C Z Ó R
A O K K W E S T A F I W
S A J D A K A L E K S Y
M R L B L Z
P O W A G A S T E F A N
N P S O K F
W I K A R Y L I T E R A
A C K K U O A A
U K A Z A D I U T A N T R U N O

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Twoja energia zaprowadzi Cię do sukcesu. Nie bój się zmian. Horoskop dzienny zapowiada, że los sprzyja odważnym krokom naprzód.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój to twoja siła. Nie daj się sprowokować. Horoskop na dziś wyraźnie mówi, że uczucia i finanse zaczną wreszcie iść w parze.

Baran (21.03 - 19.04)

Dzień pełen niespodzianek. Zaufaj intuicji, a unikniesz błędów. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że wieczorem czeka miła rozmowa.

Byk (20.04 - 20.05)

Zadbaj dziś o siebie. Emocje mogą Cię zaskoczyć, lecz horoskop dzienny wyraźnie mówi, że przyniosą też nową, oczyszczającą ulgę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoje pomysły zachwycą innych. Śmiało pokazuj się światu. Horoskop na dziś zapowiada, że błyskotliwość będzie twoim atutem.

Rak (22.06 - 22.07)

Planowanie przyniesie ci oczekiwane efekty. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi nie schodzić z obranej drogi, nawet jeśli będzie kręta.

Lew (23.07 - 22.08)

W relacjach i innymi osobami zapanuje równowaga. Słuchaj serca, ale horoskop dzienny radzi nie zapominać też o własnych potrzebach.

Panna (23.08 - 22.09)

Dziś intuicja poprowadzi Cię ku zmianie. Horoskop dzienny sugeruje, by nie bać się zamknąć jednych drzwi - po to, aby otworzyć nowe...

Waga (23.09 - 22.10)

Optymizm rośnie, ale nie zapominać o konsekwencjach. Horoskop dzienny na poniedziałek podpowiada, by spełniać marzenia z rozsądkiem.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Pracowitość przyniesie nagrodę. Nie zrażaj się ciszą. Horoskop dzienny zapowiada, że to spokój przed nadchodzącym sukcesem.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Twoje pomysły okażą się genialne. Świat gotów na twoją wizję, więc horoskop na dziś stanowczo radzi mówić głośno, co naprawdę czujesz.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Dzień sprzyja marzeniom. Słuchaj snów. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że podsuną ci odpowiedź, której od dawna szukasz.

MAGAZYN

SPORTOWY24

13.10.2025

Derby dla Górnika! Tuż przed końcową syreną Lovell Cabbil posłał do kosza celny rzut za trzy na wagę zwycięstwa nad Śląskiem STR. 20



FOT. PAWEŁ GOŁĘBOWSKI

Cabbil bohaterem ostatniej akcji

Bartosz Zmarzlik
opowiada, ile znaczą
dla niego rodzina
i jego team
STR. 16

Michał Listkiewicz:
VAR jest do naprawy,
ale polscy sędziowie są
lepsi, niż... uważamy
STR. 17

Maciej Lampe: Kadra
cieszy, ale polski
basket nadal nie
wykorzystuje szansy
STR. 19

SPORTOWY24.PL

Zostało tylko trzech. W tym Hubert Trościanka

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

European Athletics ogłosił trójkę finalistów męskiej nagrody „Rising Star”, czyli „Wschodzącej Gwiazdy”. W gronie najlepszych młodych lekkoatletów jest Polak oraz Bułgar i Włoch!

Statuetka zostanie wręczona na gali „Golden Tracks”, która odbędzie się 25 października w gruzińskim Batumi.

Tym samym, wicemistrz świata, mistrz Europy i rekordzista świata w dziesięcioboju juniorów - Hubert Trościanka może zostać drugim Polakiem w historii, który otrzyma to wyróżnienie - pierwszym był Konrad Bukowiecki (w 2015 roku pokonał m.in. niespełna 16-letniego wówczas Armand Duplantis)...

Kategorię „Rising Star” dla zawodnika, który nie ukończył 23. roku życia wprowadzono w ramach „European Athletic Rising Star of the Year” w 2007 roku.

Oto wielka trójka nominowana do nagrody „Wschodzącej Gwiazdy 2025”:

Bożydar Sarabojukow (Bułgaria, rocznik 2004 - w dal)
- halowy mistrz Europy (2025, Apeldoorn)
- młodzieżowy wicemistrz Europy (2023, Jerozolima)
- 5. miejsce na mistrzostwach świata (2025, Tokio)
- rekord życiowy: 8.22 m (2023)

Zaledwie 18 miesięcy po tym, jak Włoch Mattia Furlani pokonał Bożydara Sarabojukowa o ledwie 1 cm w konkursie na MME w Jerozolimie, rolę odwróciły się... Podczas „dorosłych” HME w Apeldoorn, Sarabojukow zrewanżował się rywalowi, wygrywając o... 1 cm. Tym samym zo-

stał pierwszym Bułgarem, który zdobył tytuł halowego mistrza Starego Kontynentu od... 2000 roku, kiedy to Petar Daczew i Ilija Dżiwondow zdobyli złoto - odpowiednio w skoku w dal i biegu na 400 metrów.

Matteo Sioli (Włochy, rocznik 2005 - wzwyż)
- młodzieżowy mistrz Europy (2025, Bergen)
- brązowy medalista halowych mistrzostw Europy (2025, Apeldoorn)
- 8. miejsce na mistrzostwach świata (2025, Tokio)
- rekord życiowy: 2.30 m (2025)

Gdy Gianmarco Tamberi zbliża się do końca pięknej kariery, przyszłość włoskiego skoku wzwyż wydaje się być wielce optymistyczna. Mając zaledwie 19 lat, Matteo Sioli wywalczył brązowy medal na HME, a następnie sięgnął po złoto na MME, gdzie ustanowił wartościowy rekord życiowy - 2.30 m.

Hubert Trościanka (Polska, rocznik 2006 - wielobój)
- mistrz Europy juniorów w dziesięcioboju (2025, Tampere)

- wicemistrz świata juniorów w dziesięcioboju (2024, Lima)
- rekordzista świata juniorów w dziesięcioboju - 8514 punktów
Podczas tegorocznych MEJ, Hubert Trościanka zrobił furorę - najpierw 400 metrów pokonał w 46.21 (w finale tej konkurencji, drugi na mecie - Francuz Milann Klemenic uzyskał czas 46.44...), a oszczep posłał na odległość 68.87 m!

Nasz wieloboista, szeregowy Wojska Polskiego, poprawił 8-letni rekord świata juniorów Niemca Niklasa Kaula (8435 punktów na MEJ w Grosseto), który w 2019 roku, zdobył nagrodę... „Rising Star”. ©©



Żaden 19-latek w historii światowej lekkoatletyki nie zbierał tylu punktów w 10-boju co Hubert Trościanka

Tenis Iga Świątek musi się pozbierać po nieudanej wyprawie do Chin PIENIĄDZE SZCZĘŚCIA NIE DAJĄ

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Iga Świątek odpadła w ćwierćfinale ostatniego w tym roku turnieju tenisowego rangi WTA 1000 - „Dongfeng - Voyah Wuhan Open” (pula nagród: 3 654 963 dolarów). Wkrótce wakacje...

Po dramatycznie dotkliwej porażce na kortach twardych kompleksu „Optics Valley International Tennis Center” w chińskim Wuhan z Włoszką Jasmine Paolini, Iga Świątek straciła szansę, by do końca roku wyprzedzić prowadzącą w światowym rankingu WTA, Białorusinkę Arynę Sabalenkę.

Na osłodę pozostaje fakt, że raszynianka znalazła się w towarzystwie ośmiu najlepszych tenisistek roku i weźmie udział w kończącym sezon turnieju WTA Finals, który odbędzie się w „King Saud University Indoor Arena” w Rijadzie, w dniach 1-8 listopada br.

Na razie, licznik tegorocznych wypłat dla naszej tenisistki zatrzymał się na kwocie 9 334 282 dolarów, co w kontekście zarobków w całej karierze zawodowej (42 862 240 \$) nie wydaje się czymś nadzwyczajnym...

Co ciekawe, w czwartym z rzędu sezonie, Iga Świątek przekroczyła barierę 9 000 000 dolarów i wszystko wskazuje na to, że po raz pierwszy za-



O ostatniej, azjatyckiej części sezonu, nasza najlepsza tenisistka musi szybko zapomnieć

pewni sobie przychody na poziomie 10 000 000 \$. Warto bowiem przypomnieć, że w ubiegłym roku, dla niepokonanej w WTA Finals tenisistki przeznaczony był czek na 5 155 000 dolarów!

Na szczęście dla organizatorów, Amerykanka Coco Gauff zainkasowała wówczas „tylko” 4 805 000 \$, z czego 2 500 000 \$ za finałową wygraną z Chinką Zheng Qinwen + 1 270 000 \$ za pokonanie Aryny Sabalenki w półfinale + 700 000 \$ za dwie wygrane w fazie grupowej (z Igą

Świątek i Jessicą Pegulą) + 335 000 \$ za sam udział w WTA Finals 2024...

W tym roku, tenisistki mogły liczyć na nagrody finansowe we wszystkich turniejach o rekordowej wartości aż 249 000 000 dolarów, co stanowi wzrost o 13 procent w porównaniu z rokiem 2024 (221 000 000 \$).

Przy okazji turnieju rangi WTA 1000 w Pekinie i porażki z Amerykanką Emmą Navarro (4:6, 6:4, 0:6), Iga Świątek poruszyła temat wszechobecnego hejtu, pokazując aroganckie

i nikczemne wiadomości, które otrzymała po nieudanym występie. „Jesteś hańbą”, „Nie masz talentu” czy „Wyjątkowo żałosne” - pisali internauci.

Po demolce w meczu z Paolini (1:6, 2:6) - Polka wykorzystała okazję, by zwrócić uwagę na temat zdrowia psychicznego. W poprzednich latach, Świątek konsekwentnie wspierała inicjatywę walki o zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży, przekazując łącznie ponad pół miliona złotych organizacji UNICEF Polska. ©©

Wystartowały olimpijskie kwalifikacje w short tracku

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

W dniach 9-12 października w Montrealu odbyły się pierwsze zawody World Tour w short tracku.

W 2025 roku przewidziano rywalizację w czterech terminach. Pierwsze zawody już za nami, kolejne, również w Kanadzie, rozpoczną się w czwartek, 16 października.

Zainaugurowana w minionym tygodniu rywalizacja to jednocześnie walka o olimpijskie kwalifikacje. O tym, ilu Biało-Czerwonych pojedzie ostatecznie do Włoch, powinniśmy przekonać się w listopadzie, kiedy odbędą się ostatnie zawody World Tour.

- Abyśmy mieli po trzy miejsca na każdym dystansie, trzech z naszych zawodników musi się zakwalifikować



Kamila Sellier (wcześniej Stormowska) marzy o starcie na IO w sztafecie mieszanej, wraz z mężem, Dianem

do TOP 32 na 500 m i 1000 m oraz TOP 36 na 1500 m. Dodatkowo, jeśli zakwalifikujemy sztafetę, to będzie opcja, że do Mediolanu pojedzie czterech lub pięciu łyżwiarzy i oczywiście na taką opcję też liczymy - mówił przed ubiegłotygodniowymi zmaganiem

Konrad Niedźwiedzki, prezes Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego (za pzl.s.pl).

W pierwszych zawodach w Montrealu zawiodła męska sztafeta, która najpierw minimalnie przegrała walkę o awans

do półfinału, a potem, w rywalizacji o miejsca 9-12 została zdyskwalifikowana i sklasyfikowana na ostatniej pozycji.

Nieco lepiej spisały się drużyny żeńska i mieszana, które znalazły się w ósemce, ale nie zdołały wywalczyć awansu do finału. W igrzyskach udział weźmie po osiem reprezentacji wśród pań i panów, a także dwanaście ekip mieszanych (podobnie jak w przypadku indywidualnych zmagani, decydując będzie specjalny światowy ranking tworzony na podstawie wyników World Tour).

Po sobotnich finałach nie mieliśmy wielkich powodów do zadowolenia, także jeśli chodzi o indywidualne zmagania. Żadnej z naszych zawodniczek startujących w wyścigu na 1 000 metrów, ani też zawodników w rywalizacji na 500 i 1500 metrów, nie udało się znaleźć w czołowej dziesiątce. ©©

Galowa premiera filmu „Kto wygrał mecz.” za nami!

Lubicie dokumenty, które zapewniają ogrom emocji już od pierwszych minut? Jeżeli tak, to doskonale trafiliście! Poznajcie szczegóły produkcji.

„Kto wygrał mecz.” to godzinna wycieczka do świata amp futbolu, czyli dyscypliny, w której w piłkę nożną grają osoby pozbawione jednej kończyny. Czasem w wyniku amputacji, czasem wrodzonej wady. Zasady gry są proste - zawodnicy bądź zawodniczki w polu nie mają jednej nogi, natomiast osoby na bramce nie mają ręki.

Reżyser Filip Adamus zabral widzów w podróż do Kolumbii, gdzie rozegrały się pierwsze w historii mistrzostwa świata kobiet w amp futbolu. Polskę reprezentowały niepokonane dotąd zawodniczki, które na miejscu musiały zmierzyć się nie tylko ze zdolnymi i groźnymi rywalkami, ale także z... klimatem! Łatwo nie było, ale skończyło się wielkim sukcesem - nasze reprezentantki wróciły do Polski z brązowym medalem! Anna Płodzik, Emilia Spunda, Alicja Sowińska, Justyna Bzdela, Monika Kukła, Daria Majkowska, Aleksandra Matczak, Weronika Nowotny, Marta Oblas, Jolanta Ożga, Aleksandra Plucienik, Anna Raniewicz, Marta Rumińska - to skład, z którego możemy być dumni!

„Kto wygrał mecz.” pokazuje kulisy kobiecych mistrzostw świata w amp futbolu, jednak nie jest to film wyłącznie o sporcie. Wręcz można zaryzykować stwier-



dzenie, że amp futbol jest tutaj jedynie pewnym kluczem do opowiedzenia historii o sile kobiet, ich niesamowitej determinacji i walce z własnymi słabościami. Na ekranie obserwujemy dziewczyny, które zwyczajnie mogą na siebie liczyć. Napędzają się wzajemnie i chociaż same dalekie są od stwier-

dzenia, że są inspiracją dla innych, to śmiało można właśnie tak je nazwać. To też opowieść o normalności; niepełnosprawność nie tylko nie wyklucza, ale brak kończyny nie sprawia, że człowiek zostaje odarty z normalności. To tylko pewna niedogodność, z którą bohaterki filmu poradziły sobie wzorowo.

Nasze reprezentantki w amp futbolu zachwycają na ekranie swoją energią. Ich dystans, luz oraz podejście do życia sprawiają, że trudno nie oglądać filmu z uśmiechem na ustach. Co najważniejsze, bohaterki mocno zaufały twórcom filmu i się otworzyły, opowiadając własne, często nietłumakowalne historie. To moment, gdzie łatwo się wzruszyć. Zresztą mocnych scen tutaj nie brakuje, jak chociażby w sekwencji, gdzie zawodniczki opowiadają o tym, że publiczne zdjęcie protezy jest niczym obnażenie się. Czysty autentyzm.

Sportowe emocje wylewają się z ekranu litrami. Już sam przebieg mundialu zapewnił ogrom dramaturgii, ale całość jest tak zmontowana, że boiskowe starcia zawodniczek w białoczerwonych barwach ogląda się z wypiekami na twarzy, trzymając kciuki za kolejne strzelone gole. Jest tutaj dynamika, jest energia, kawał wielkiego widowiska!

Świetnie patrzy się na zdjęcia, których autorem jest Piotr Zgoła. Maluje nam na ekranie Kolumbię jako kraj kontrastów; z jednej strony

reprezentacji kobiet w amp futbolu, to pomyślałem, że jeżeli jesteś kobietą, nie masz nogi, to ostatnią rzeczą, którą jesteś w stanie sobie pomyśleć, jest granie w piłkę, w reprezentacji Polski, na mistrzostwach świata w Kolumbii. Zabrzmiało to tak abstrakcyjnie, że pomyślałem, iż jest to przemocna historia. Później się okazało, że tych tematów w tej głębokiej, wielowymiarowej opowieści, jest mnóstwo. Dla mnie temat wyjścia bez protezy był bardzo zaskakujący. Nigdy wcześniej nie pomyślałem, że dziewczyny nigdy nie chciały być postrzegane jako te bez nogi, a tutaj nagle musisz wyjść na boisko, w świetle jupiterów, przy kibicach czy w oku kamery i grać w piłkę. A większość dziewczyn nie grała nigdy w piłkę w przeszłości. Ile tu jest rzeczy do przełamania sobie w głowie i ile jest tutaj jednocześnie inspiracji dla nas wszystkich”.

„Kto wygrał mecz.” film, którego ORLEN jest mecenasem, to kawał trzymającego w napięciu i przepełnionego emocjami kina, które niesie ze sobą mądrość i jest szalenie pozytywne. W historiach dziewczyn jest siła, z której aż chce się czerpać garściami. Przekonają się o tym niedługo widzowie, bowiem telewizyjna premiera filmu odbędzie się 11 listopada na antenie Telewizji Polskiej.



Bartosz Zmarzlik: Rodzina i team są jak fundament

Kamil Wojdat
kamil.wojdat@polskapress.pl

ŻUŻEL. Rozmawiamy z Bartoszem Zmarzlikiem, który po raz szósty został indywidualnym mistrzem świata.

Za tobą bardzo intensywny sezon, teraz więc zasłużone wakacje. Jak będą wyglądały?
Przed wszystkim planuję spędzić więcej czasu z dziećmi.

Bez wątplenia najważniejszym momentem sezonu 2025 było twój szósty tytuł indywidualnego mistrza świata. Zrównałeś się tym samym z Ivanem Maugerem i Tonym Rickardssonem – twoim idolem z dzieciństwa. Jakie to uczucie być w jednym szeregu z kimś, kogo się podziwiał w młodych latach?
Fajnie! Chciałbym się głębiej w nie wczuć, już po sezonie w domu. Póki co, jeszcze nie mogłem się na tym wszystkim skupić, bo natłok zawodów, nowych wyzwań od razu po tytule, nie pomagał. Myślę, że w czasach dzieciństwa nawet nie marzyłem i nie śni-

łem o tym, że będę miał tyle tytułów.

Przywiązujesz uwagę do statystyk? Fakt, że bijesz kolejne rekordy, napędza cię?
Teraz nie zwracam na to uwagi. Może kiedy będę już starszy, przyjdzie taka refleksja?

Trzy zwycięstwa, pięć drugich miejsc – to jeden z twoich najlepszych sezonów w Grand Prix. A jednocześnie jeden z najtrudniejszych, aby sięgnąć po tytuł, bo finalnie miałeś tylko punkt przewagi nad Bradym Kurtzem.
Nie ma lekkich zawodów na żużlu. Każdy tytuł zdobywany w innych okolicznościach, ale każdy smakuje świetnie. I to jest najważniejsze.

Australijczyk Kurtz wygrał pięć z dziesięciu rund Grand Prix. Po finale w Vojens mówił o tobie, że przegrał z najlepszym zawodnikiem w historii. A jakim rywalem on był dla ciebie?
Brady pojechał naprawdę świetny sezon i rzucił mi wy-



Bartosz Zmarzliki ma dwóch synów - Antka (4,5 roku) i Frania (1,5). Czy też pojadą na żużlu?

zwanie. Duże gratulacje dla niego. Myślę, że zrobiliśmy fajne, emocjonujące widowisko dla ludzi. Widziałem, jak wszyscy żyli tym ostatnim turniejem w Vojens. To było miłe.

Jeśli spojrzymy na poprzednie lata, to nie omijały cię kłopoty w trakcie sezonu,

różne nieprzewidziane sytuacje. Ten był chyba spokojniejszy?
Zdecydowanie był pod tym kątem spokojniejszy i bardzo się z tego cieszę. Oby takich sezonów więcej.

Można popaść w rutynę wygrywania?

Chyba nie ma takiego czegoś. Wygrywanie jest niezwykle trudne i za każdym razem wszystko trzeba robić od nowa, na takim samym skupieniu.

Są sytuacje na torze, po których sam jesteś pełen podziwu dla swoich umiejętno-

ści? Czy zdarzają się rzeczy, które potrafią cię jeszcze zaskoczyć?

Tak, tak, zaskakują. A czasem sam negatywnie siebie oceniam, staram się wyciągać wnioski i być lepszą wersją samego siebie.

Często podkreślasz rolę swojego teamu, swojej rodziny. Sukces ma wiele składowych, poza talentem i ciężką pracą?
Zdecydowanie. Rodzina i team są jak fundament. Gdy masz podstawę, możesz budować coś więcej.

To oczywiste, że nie zawsze wszystko w sporcie da się wygrać. Reprezentacja Polski, z tobą w składzie, zdobyła „zaledwie” srebro Speedway of Nations. Zwyciężyła Australia. Pojawiło się jakieś rozczarowanie?
Lepiej w Speedway of Nations jeszcze nie było, więc należy się cieszyć. Medal jest medalem. Jako polscy żużlowcy przyzwyczailiśmy do pewnych rzeczy i czasem mam wrażenie, że serce jest odbierane jako porażka. A ja uważam, że nią nie jest. ©©

Norweski walec Haalanda nie do zatrzymania. Trener Serbów zrezygnował

Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

Wielu zawodników by się zalało, ale nie Erling Haaland. Napastnik Manchesteru City na początku spotkania z Izraelem zmarł - i to dwukrotnie - rzutem karnym, ale potem dał koncert.

Po pierwszej próbie Haalanda nasz sędzia Szymon Marciniak nakazał powtórkę. Za jednym i drugim razem kapitalnie interweniował Daniel Peretz. Izraelski golkeeper nie będzie jednak miło wspominał wizyty w Oslo.

Goście byli niemiłosiernie wygwizdywani przez kibiców, ulice wokół stadionu Ullevaal zostały zamknięte kilka godzin przed rozpoczęciem meczu, nie funkcjonowały tramwaje i metro, bo związki zawodowe protestowały przeciw przyznaniu wiz na wjazd do Norwegii ekipie Izraela. Do tego doszły manifestacje poparcia dla Palestyny. Goście spotkali się z wrogością, a piłkarze Norwegii nie okazali im litości. Po zmarnowanej podwójnie jedenastce Haalanda prowadzenie gospodarze uzyskali dzięki samobójowi, ale zapracowali na to Alexander Sorloth (dośrodkowanie) i Antonio Nusa (uderzenie głową). Potem jeszcze przyjezdni trafili sami siebie

drugi raz, a hat-tricka skompletował niesamowity Haaland, który może się poszczycić szokującym reprezentacyjnym dorobkiem: 46 spotkań - 51 goli.

Jego ambicja udziela się kolegom, którzy czują się coraz mocniejsi, a w spotkaniu z Izraelem trener Stale Solbakken nie mógł skorzystać z kontuzjowanego kapitana, Martina Odegaarda z Arsenalu. W środku pola dobrze prezentował się Patrick Berg, dobry znajomy polskich klubów z Bodo Glimt. Norwegia znajduje się o krok od powrotu na mundial, na co czeka od 1998 roku. Prowadzi w grupie z kompletem 18 punktów i rewelacyjnym bilansem bramkowym 29-3. Czeka ją jeszcze domowe starcie z Estonią i wyjazdowy rewanż z Włochami, którzy przegrali z Haalandem i spółką pierwszy bój 0:3, a teraz mocno ustępują liderowi grupy w kwestii goli, mając bilans 15-8.

Italia to raczej pewniak do barażów, w których nie zamierzają wystąpić Niemcy tak krytykowani po wrześniowej porażce ze Słowakami w Bratysławie. Podopieczni Juliana Nagelsmanna zostali liderem grupy A po rozbięciu Luksemburga 4:0 (2 gole Joshuy Kimmicha, piątka piłkarzy Bayernu w wyjściowej jedenastce) i porażce Słowacji w Belfaście z Irlandią Północną 0:2.



Czy we wtorek Cristiano Ronaldo wykorzysta szansę na samodzielne prowadzenie w klasyfikacji strzelców MŚ?

Nasi południowi sąsiedzi chyba nie docenili Zielono-Białej Armii, a słaby występ zanotował Martin Dubravka, golkeeper Burnley, wcześniej przez kilka sezonów Newcastle United. Niemcy, Irlandia Północna i Słowacja mają po 6 punktów, a lidera czeka teraz spotkanie w Belfaście.

Prestiżowy, pełen podtekstów mecz z Serbią w Leskovicu (rozegrany tam, nie w Belgradzie ze względów bezpieczeństwa)

rozstrzygnęli na swoją korzyść Albańczycy, a jedyną bramkę zdobył Rey Manaj, piłkarz Al Sharjah, klubu ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich, wcześniej między innymi gracz Interu Mediolan i Barcelony B. Bohater Albanii okupił to kontuzją, ale jego drużyna zbliżyła się do baraży. Sytuacja Serbów stała się bardzo trudna, selekcjoner Dragan Stojković był niemiłosiernie krytykowany, a jego team w elimina-

cjach MŚ 2026 zdobył zaledwie 4 gole w 5 spotkaniach, choć dysponuje napastnikami klasy Aleksandara Mitrovicia i Dusana Vlahovicia. Nic zatem dziwnego, że Stojković po porażce z Albanią zrezygnował z posady.

Nie tak dawno Albańczykom punkty urwała Łotwa, która teraz nie potrafiła pokonać na Daugavas Stadions Andory. Pecha miały były piłkarze Brukseli i Rakowa Częstochowa, Vladislavs Gutkovskis, któremu VAR cofnął trafienie na 3:1, a niedługo po tym goście wyrównali.

- Byłem 3 centymetry na spalonym. Bardzo szkoda straty punktów - mówi Gutkovskis, niezadowolony z tego, że mało gra w koreańskim Daejeon Hana Citizen (w obecnym sezonie Hana League 18 meczów - 4 gole). Przed podopiecznymi Włocha Paolo Nicolato potyczka z Anglią, która wzbudza bardzo duże zainteresowanie w Rydze.

- Po remisie z Andorą jesteśmy smutni, to się nie powinno zdarzyć, ale trzeba myśleć już o kolejnych spotkaniach - dodaje Andrejs Ciganskis, były piłkarz Widzewa Łódź, obecnie gracz szwajcarskiego FC Luzern. To jest nieudane półroczcie dla łotewskiej piłki, żaden klub nie zakwalifikował się do fazy ligowej europejskich pucharów, a drużyna narodowa rozczarowuje nawet

w roli faworyta. Po zakończeniu eliminacji MŚ 2026 Nicolato może stracić posadę.

Nie takiego występu przeciw Turcji oczekiwał zawodnik Korony Kielce, Viktor Popow, który pokonał swojego golkipera na 1:2, a opuścił plac przy stanie 1:4. Bułgaria ostatecznie uległa na stadionie Vasila Lewskiego Turkom 1:6 i pozbawiła się nadziei na baraże. To nie ta reprezentacja co kiedyś, a o słabej wierze kibiców świadczy frekwencja. Sobotni mecz oglądało nieco ponad 10 tysięcy fanów, z czego ponad połowa gości, podczas gdy stadion pomieści 43 230 osób. W tej grupie rządzi Hiszpanie, którzy tym razem „tylko” 2:0 pokonali Gruzję z Otarem Kakaadze z Cracovii (grał do 80. minuty). Genialny Kvicza Kvaratskeli z Paris SG i jego koledzy zapowiadają wyprawę po komplet punktów do Kocaeli na wtorkowy rewanż z Turcją.

Karnego w meczu z Gruziami nie wykorzystał Ferran Torres, tak samo jak z Irlandią wielki Cristiano Ronaldo, ale Selecao zwycięstwo w doliczonym czasie zapewnił Ruben Neves, zawodnik Al Hilal. Jeśli CR7 trafi we wtorek z Węgrami - pobije rekord goli w eliminacjach MŚ. Obecnie on i Carlos Ruiz z Gwatemali mają po 39 trafień. ©©

Piłka nożna Trzeci mecz i trzecie zwycięstwo młodzieżowej reprezentacji Polski w eliminacjach Euro 2027

Orlęta rozwijają skrzydła, wspinając się po schodach

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

Polska	2 (2)
Czarnogóra	0

Bramki
1:0 Antoni Kozubal (4),
2:0 Oskar Pietuszewski (23)**Polska** Łubik - Krajewski, Matysik, Drapiński, Gurgul - Kowalczyk ■, Kozubal (71. Duda) - Pietuszewski (63. Faberski), Urbański (71. Kocaba), Pieriko (83. Kuziemka) - Reguła (63. Bogacz). Trener: Jerzy Brzęczek.**Czarnogóra** Krijestarc - Vuković ■, Melentijević ■, Dakić (78. Franeta), Vukotić ■ - Vukanović (63. Juković), Miranović (46. Krivokapić), Bulatović ■ ■ ■ (73) - Radusinović (46. Savović), V. Perisić ■, Knezević (46. Mirvaljević). Trener: Goran Perisic.**Sędziów** Joonas Jaanovits (Estonia)
Widzów 4.274

Młodzieżowa reprezentacja Polski do meczu z Czarnogórą na Arenie Katowice przystępowała jako lider grupy E eliminacji mistrzostw Europy i - pośred-

nio - igrzysk olimpijskich. Na koncie Orłąt były zwycięstwa nad Północną Macedonią (3:0) i Armenią (4:0), z kolei goście przegrali z Włochami (1:2) i pokonali Szwecję (2:0).

Dzień przed meczem Jerzy Brzęczek został zmuszony do znaczącej zmiany. Sławomir Abramowicz na czwartkowym treningu doznał kontuzji łokcia po zderzeniu z Igozem Drapińskim. W tej sytuacji w bramce Białe-Czerwonych stanął golkeeper Górnika Zabrze Marcel Łubik, posiadający obywatelstwa Polski, Niemiec i Turcji.

Zaczęło się od mocnego uderzenia. Po składnej akcji kapitałnie sprzed pola karnego uderzył Antoni Kozubal i piłka tuż przy słupku wpadła do siatki. Niecałe 20 minut później było już 2:0. Trafienie zaliczył imponujący szybkością i kreatywnością Oskar Pietuszewski przy asyście Tomasza Pieńki.

Goście próbowali złapać kontakt, ale ustępowali Białe-Czerwonym pod każdym względem. Ekipa z Bałkanów, wyraźnie sfrustrowana, zaczęła więc grać



FOT. KARINA TROJOK

Reprezentację młodzieżową wspierali z trybun między innymi kadrowicze Jana Urbana

bez pardonowo, często przekraczając przepisy. Wynikiem tej strategii była czerwona kartka, jaką po uderzeniu Kacpra Dudy zobaczył Andrija Bulatović w drugiej połowie.

- Kartek powinno być więcej. Ze strony Czarnogóry padło sporo ciosów łokciem - ocenił

Brzęczek. - Ale muszę też powiedzieć, że nie wykorzystaliśmy osłabienia przeciwników tak, jak powinniśmy. Dopiero w ostatnich dziesięciu minutach pojawiły się szanse na kolejne gole.

Pewne zwycięstwo Orłąt oglądali z trybun kadrowicze pierwszej reprezentacji, a Ro-

bert Lewandowski najwięcej czasu spędził w towarzystwie Jakuba Błaszczykowskiego.

W tym roku Polaków czekają jeszcze trzy spotkania - na wyjeździe ze Szwecją (14 października) i Macedonią Północną (18 listopada) oraz u siebie z Włochami (14 listopada w Szczecinie).

Kadra U-21 eliminacje zaczęła w świetnym stylu, ale sprzyja jej też terminarz. Schody dopiero się zaczynają. - Podchodzimy z dużą pokorą do dotychczasowych wyników, bo tak się terminarz ułożył, że każdy kolejny przeciwnik jest coraz silniejszy. Wartość drużyny będzie można obiektywnie ocenić po spotkaniach ze Szwecją i Włochami - przyznał selekcjoner. - Na spotkaniu Szwecji z Włochami był nasz człowiek, Bartek Zalewski, który przygotuje dokładną analizę. Ważna będzie też regeneracja przed tym spotkaniem, bo jednak intensywność starcia z Czarnogórą była spora. ©©

EL. MME 2027, GRUPA E**Pozostałe wyniki** Macedonia Płn. - Armenia 2:1 (0:1), Włochy - Szwecja 4:0 (3:0)

1. POLSKA	3	9	9-0
2. Włochy	3	9	7-1
3. Czarnogóra	3	3	3-4
4. Szwecja	3	3	3-6
5. Macedonia Płn.	3	3	2-5
6. Armenia	3	0	1-9

Następne mecze (wtorek, 14.10) Szwecja - POLSKA (g. 18), Czarnogóra - Macedonia Płn. (18), Włochy - Armenia (18.15).

VAR do naprawy. Kto zostanie szefem polskich sędziów?

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl**PIŁKA NOŻNA. Rozmawiamy z Michałem Listkiewiczem, byłym międzynarodowym sędzią piłkarskim, byłym prezesem PZPN.****Od czerwca trwa bezkrólewie, na stanowisku szefa Kolegium Sędziów PZPN. Nie za długo?**

Niepokoi mnie to bardzo i faktycznie trwa za długo. W PZPN są dwie, trzy takie komórki, które trzeba natychmiast obsadzać po wyborze nowych władz związku i jedną z nich jest właśnie sędziowska, oprócz dyscyplinarnej i prowadzenia rozgrywek. Inne mogą poczekać, jak chociażby międzynarodowa, którą kierowałem przez ostatnie cztery lata. Dla autorytetu polskich sędziów musi być ich szef! Jeśli jest tylko pełniący obowiązki, to nie jest najlepsze. Nawet obecnemu p.o. Marciniowi Szulcowi to nie pomaga. Mam nadzieję, że na najbliższym posiedzeniu zarządu wybór zostanie dokonany.

Kto jest pana faworytem do objęcia tej funkcji?

Jest czterech kandydatów, Marcin Szulc, Maciej Wierzbowski, Paweł Sokolnicki i Kamil Wójcik. Ja mam dwóch kandydatów, to Marcin Szulc i Maciej Wierzbowski. Z tej dwójki wybrałbym szefa polskich sędziów. Pozostałych dwóch arbitrów nie znam dobrze. Są świetnymi sędziami asystentami, ale chyba nigdy wcześniej nie zarządzali organizacją sędziowską nawet w swoim mieście, okręgu, czy powiecie. Pełnienie tej funkcji na najwyższym szczeblu nie jest wcale takie proste, o czym sam przekonałem się będąc szefem sędziów w Czechach i Armenii. Warunki pracy są specyficzne, trzeba umieć być jednocześnie dobrym i złym policjantem. Jeżeli wszystko zarządza się batem i karaniem, to jest jak z wychowywaniem dzieci, wtedy wiele na dłuższą metę się nie zdziała. Trzeba umiejętnie zarządzać ludźmi i myśleć o tym, co będzie z sędziami za pięć, czy dziesięć lat. Należy przyglądać się młodzieży, bo Szymon Marciniak nie będzie wieczny.

Postępy czyni chociażby Damian Sylwestrzak.

FOT. JAKUB STEINBORN

Michał Listkiewicz ma swoich dwóch kandydatów do objęcia funkcji szefa polskich sędziów piłkarskich

Rozwija się bardzo dobrze, ale mamy jeszcze kilku innych naprawdę bardzo dobrych sędziów, jak Damian Kos, Łukasz Kuźma, czy Bartosz Frankowski, który po incydencie drogowym i nauczka, którą myślę dostał do końca życia, wraca do dawnej formy. Jest jeszcze stosunkowo młody

i przed nim przyszłość. Mamy naprawdę grupę zdolnych, młodych sędziów.

Ale spada na nich niemal po każdej kolejce, jeśli nie ostra, to jednak krytyka. Z polskim sędziowaniem nie jest tak źle, jak o nim mówią w telewizji, czy internecie.

Rozmawiam z wybitnymi fachowcami z Europy i klasyfikują je między piątym a ósmym miejscem na naszym kontynencie, czyli wysoko. Słyszałem niedawno chociażby wypowiedź trenera Piasta Gliwice, który po jednym z meczów stwierdził, że tak słabego arbitra jak Damian Sylwestrzak nie widział. Bardzo przepraszam, ale ten pan trenował tylko w drugiej lidze w Szwecji. Uważam, że są większe problemy w polskim futbolu niż sędziowanie.

Jakie?

Zbyt duża liczba cudzoziemców, zbyt mała liczba młodych polskich piłkarzy. Panośnienie się menadżerów, którzy czasami wciskają klubom przeciętnych piłkarzy i kasują za to ogromne prowizje.

Wracając do poziomu sędziowania, to analizy VAR często trwają zbyt długo. Sędziowie nie unikają błędów nawet po zobaczeniu powtórek. Zgadza się. Są mecze, gdy kibice czekają nawet pięć minut na decyzję i tak nie powinno być. To są jednak bardziej błędy ludzkie niż techniczne. Polski VAR, od mo-

mentu jego powstania był uważany za jeden z lepszych w Europie. Paweł Gil, który odpowiada za VAR w Polsce dobrze sobie z nim radzi. Trzeba jednak powiedzieć, że do tej pracy potrzebni są ludzie o odpowiednich umiejętnościach, to nie to samo, co praca na boisku. Trzeba szybko podejmować decyzje, tak jak podejmuje je chirurg na stole operacyjnym. Należy natychmiast domagać się ujęcia z innej kamery, a nie oglądać, to co się stało z pozycji widza na kanapie, tak jak ja to robię.

Otwarcie mówi się o przestawieniu systemu i przeniesieniu centrum VAR do siedziby PZPN. Do byłaby dobra decyzja?

To jest konieczne i myślę, że nastąpi już niedługo. Polski Związek Piłki Nożnej od niedawna jest właścicielem całego budynku w Warszawie, w którym ma swoją siedzibę i ma dobre warunki. Do tej pory wszystko rozbijało się właśnie o ich brak. Chodzi o możliwości techniczne, bo trzeba stworzyć między innymi odpowiednie studio. ©©

Różowe koszulki nie przyniosły szczęścia

Piotr Janas
x.com: @Piotr_K_Janas

Piłkarki Śląska Wrocław zagrały mecz w różowych koszulkach w ramach akcji „różowy październik”. Niestety, różowe trykoty nie przyniosły im szczęścia w starciu z GKS-em Katowice.

Październik jest miesiącem świadomości raka piersi, a symbolem działań związanych z profilaktyką nowotworową jest kolor różowy. Mecz z GKS-em został wybrany jako mecz wrocławianek, w którym zagrają one w różowych koszulkach.

Spotkanie rozpoczęło się w niedzielę południe, ale wynik remisowy utrzymał się niecałe trzy minuty. W trzeciej właśnie - jak się później okazało - jedyne goła zdobyły zawodniczki z Katowic, a konkretnie Aleksandra Nieciąg. Ta bramka ustawiła ten mecz. Ekipa z Górnego Śląska spokojnie kontrolowała przebieg boiskowych wydarzeń zarówno do przerwy jak i po niej i wszystkie punkty pojechały do Katowic.

Kolejny mecz o ligowe punkty podopieczne trenera Przemysława Piekelnego rozegrają 2 listopada. ©©

ORLEN EKSTRA LIGA KOBIET

Śląsk Wrocław - GKS Katowice 0:1 (0:1)
Bramka: Nieciąg 3.
Śląsk: Błaszczyk - Marcelina Buś (59. Ziemb), Martyna Buś (59. Gec), Żurek (80. Stasiak), Pilek

sa, Sitarz (80. Białoszevska), Sokołowska, Wróblewska, Szkwarek, Jędrzejewska, Guzik.
GKS: Seweryn - Nowak, Nieciąg, Maciążka, Cyryniak, Brzęczek (75. Malesa), Hmirova, Kalaberova (63. Kozarzewska), Włodarczyk (63. Michalczyk), Zawadzka, Jaszek (75. Vuskane)

Pozostałe wyniki 9. kolejki: Pogórze Szczecin - Pogórze Tczew 3:0 (Yosue 74, Poluhoviča 86, Rybińska 90); Górnik Łęczna - Czarni Sosnowiec 0:0; UKS SMS Łódź - Lech/UAM Poznań 3:1 (Kolis 20, Dąbrowska 48, Filipczak 83 - Związek 17); APLG Gdańsk - UJ Kraków 3:0 (Fabová 17, Jagodzińska 57, 71); Rekord Bielsko-Biała - Stomilanki Olsztyn 2:1 (Sikora 76, Sowa 90-k. - Kulig 82).

1. Górnik Łęczna	9	23	23-3
2. Czarni Sosnowiec	8	22	26-5
3. Pogórze Szczecin	9	17	18-8
4. Śląsk Wrocław	9	15	20-8
5. APLG Gdańsk	9	14	12-12
6. Rekord Bielsko-Biała	9	13	11-17
7. GKS Katowice	7	12	12-10
8. UKS SMS Łódź	9	12	13-14
9. Lech/UAM Poznań	7	7	7-15
10. UJ Kraków	9	6	3-15
11. Stomilanki Olsztyn	9	3	9-27
12. Pogórze Tczew	8	1	3-23



FOT. ADRIANA FICEK/ŚLĄSK WROCŁAW.PL

Piłkarki Śląska zagrały w różowych koszulkach

Piłkarska Piłka nożna Co słyhać u naszych pierwszoligowców? Testy, sparing i powrót Żyry

Piotr Janas
x.com: @Piotr_K_Janas

Dolnośląscy pierwszoligowcy okres przerwy na reprezentację wykorzystali na regenerację i treningi. Ciut ciekawiej było w Legnicy.

Śląsk Wrocław w okresie przerwy na reprezentację zgodnie z zapowiedziami Ante Simundży skupił się na treningach i poprawie wydolności drużyny. Zawodnicy WKS-u przeszli dodatkowe badania wydolnościowe i niekiedy trenowali nawet dwa razy dziennie. O taryfie ulgowej po ostatnich wynikach (remis z Polonią Warszawa i porażka ze Zniczem w Pruszkowie) nie mogło być mowy. Wrocławianie w tym tygodniu skupiają się już na przygotowaniach do niedzielnego starcia ze Stalą Mielec na Tarczyński Arena.

Chrobry Głogów - podobnie jak Śląsk - nie grał sparingu i skupił się na treningach. Pomarańczowo-Czarni cieszą się także z powodu debiutu wychowanka tamtejszej akademii w reprezentacji Polski U-19. Kamil Grzelak pojawił się na boisku w 84. minucie spotkania z Chorwacją w Medulinie.

Najciekawiej podczas kończącej się powoli przerwy na reprezentację było w Legnicy. Przede wszystkim Miedź postanowiła ponownie ściągnąć na Dolny Śląsk Pawła Żyrę. Pocho



FOT. MEDZIEGA.EU

Paweł Żyra znów będzie grał na Dolnym Śląsku. Był piłkarzem m.in. Zagłębia Lubin dołączył do rezerw Miedzi

młody chłopak trafił do Akademii KGHM Zagłębie i w Lubinie uchodził za jednego z większych talentów. Niestety, jak to często bywa, miał spory problem z przejściem z piłki juniorskiej do seniorskiej i ani w rezerwach Zagłębia, ani w pierwszej drużynie Miedziowych wielkiej kariery nie zrobił. Był w międzyczasie wypożyczany do Chojniczanki Chojnice, a później grał jeszcze w Bruk-Bet Termalicy Nieciecza, Stali Mielec i Górniku Łęczna, z którym pozostał w lipcu tego roku i od tamtej pory pozostawał bez klubu.

Szanse postanowiła dać mu Miedź, ale nie w pierwszej drużynie, tylko w występujących na co dzień w trzecioligowych rezerwach. To tam popularny

Żyrka musi udowodnić, że zasługuje na jeszcze jedną szansę na poziomie Betclia 1 ligi.

- Jestem zadowolony z dołączenia do Miedzi II Legnica. Mam tu wszystko co jest potrzebne do rozwoju i treningu. Na tym etapie jestem przekonany, że był to dla mnie dobry ruch. Po kilku treningach widzę, że w tej drużynie drzemie ogromny potencjał - powiedział Żyra po podpisaniu kontraktu.

W weekend gracze rezerw Miedzi mieli szansę pokazać się trenerowi pierwszej drużyny, ponieważ Janusz Niedźwiedź zarządził wewnętrzny sparing. Składy oraz wynik nie zostały ujawnione, ale zapewne mecz ten dał szkoleniowcowi odpowiedź na kilka pytań. ©©

Lider z Polkowic rozbił Ślęzę Wrocław. Barycz Sułów wciąż nie do zatrzymania

Piotr Janas
x.com: @Piotr_K_Janas

Górniki Polkowice umocnił się w fotelu lidera Betclia 3 ligi. Polkowiczanie w weekend rozgromili przed własną publicznością Ślęzę Wrocław.

Drugoligowe rezerwy Śląska Wrocław przez wzgląd na powołania do kadr narodowych w ten weekend odpoczywały.

Na ligowe boiska wybiegli za to m.in. trzecioliigowcy i czwartoliigowcy. W fotelu lidera Betclia 3 ligi umocnił się Górnik Polkowice, który nie pozostawił złudzeń Ślęzie Wrocław, wygrywając aż 5:0. Wszystko wskazuje na to, że w tym roku wrocławianie będą musieli skupić się na walce o utrzymanie.

W 4. lidze na Dolnym Śląsku wciąż dzieli i rządzi Barycz Sułów, która wygrała wszystkie z 12 dotychczasowych spotkań. ©©



FOT. WOJCIECH FRYT/ŚLĄSK WROCŁAW.PL

Górniki Polkowice wygrał u siebie ze Ślęzą Wrocław 5:0

BETCLIC 2 LIGA

Wyniki 12. kolejki: GKS Jastrzębie - KKS 1925 Kalisz 0:1 (Putno 55-k.); ŁKS II Łódź - Resovia 0:0; Rekord Bielsko-Biała - Stal Stalowa Wola 1:0 (Ciucka 29); Sokół Kleczew - Unia Skiermiewice 1:3 (Kubiak 89 - Sabito 31, Zimmer 38-sam., Turrek 78); Świt Szczecin - Podhale Nowy Targ 3:0 (Aftyka 15, Ropski 34, Ciechanowski 52); Warta Poznań - Olimpia Grudziądz 3:2 (Rychert 38,

Zalewski 61, Stanek 83 - Seweryński 42, Mas 50).

21:10: Sandecja Nowy Sącz - Śląsk II Wrocław (godz. 19:10).

22:10: Chojniczanka Chojnice - Hutnik Kraków (godz. 17:30); Zagłębie Sosnowiec - Podbeskidzie Bielsko-Biała (godz. 20).

1. Olimpia Grudziądz	12	24	26-16
2. Unia Skiermiewice	12	22	24-15

3. Warta Poznań	12	22	20-15
4. Podhale Nowy Targ	12	21	14-10
5. Resovia	12	20	20-14
6. Sandecja Nowy Sącz	11	18	20-17
7. Świt Szczecin	12	18	22-22
8. Zagłębie Sosnowiec	11	18	17-17
9. Stal Stalowa Wola	12	16	24-21
10. Hutnik Kraków	11	15	20-19
11. KKS 1925 Kalisz	12	15	13-15
12. Rekord Bielsko-Biała	12	15	15-19
13. Podbeskidzie B-B	11	14	17-19
14. Śląsk II Wrocław	11	12	16-17
15. Sokół Kleczew	12	12	20-22
16. Chojniczanka Chojnice	11	11	17-23
17. ŁKS II Łódź	12	8	11-19
18. GKS Jastrzębie	12	3	8-24

BETCLIC 3 LIGA (GRUPA III)

Wyniki 12. kolejki: Carina Gubin - LKS Goczałkowice Zdrój 1:2 (Rabczak 28-sam., - Mras 23, Piszczek 90); Karkonosze Jelenia Góra - LZS Starowice Dolne 1:0 (Kasprzyk 90-k.); Lechia Zielona Góra - Górnik II Zabrze 3:0 (Nahrebecki 33, Rutkowski 40, 69); MKS Kluczbork - Stal Jasień 1:0 (Nykiel 90); Skra Częstochowa - Polonia Nysa 2:2 (Metusko 26, 47 - Podgórski 78, 83); Sparta Katowice - Pniówek

Pawłowice 3:2 (Baranowicz 40, Mazurek 45-k., Zambrano 70 - Pańkowski 14, Hanzel 58); Ślęza Wrocław - Górnik Polkowice 0:5 (Skrzypczak 47, Nagrodzki 48, 83, Rogalski 61, Karmelita 80); Warta Gorzów Wielkopolski - Miedź II Legnica 1:0 (Radziński 33); Zagłębie II Lubin - Słowianin Wolibórz 2:1 (Nowogórski 18, Rachubiński 65 - Szuba 45).

1. Górnik Polkowice	12	27	25-11
2. Lechia Zielona Góra	12	25	27-7
3. Sparta Katowice	12	25	18-9
4. Goczałkowice Zdrój	12	22	22-11
5. Zagłębie II Lubin	12	21	30-25
6. MKS Kluczbork	12	20	22-13
7. Polonia Nysa	12	19	23-16
8. Skra Częstochowa	12	18	27-22
9. Górnik II Zabrze	12	17	22-17
10. Warta Gorzów Wlkp.	12	16	18-18
11. Carina Gubin	12	15	20-19
12. Słowianin Wolibórz	12	15	20-24
13. Karkonosze Jelenia G.	12	15	18-23
14. Pniówek Pawłowice	12	9	13-20
15. LZS Starowice Dolne	12	9	9-23
16. Ślęza Wrocław	12	8	10-29
17. Stal Jasień	12	7	15-38
18. Miedź II Legnica	12	6	12-26

DOLNOŚLĄSKA 4. LIGA

Wyniki 12. kolejki: Iskra Księginice - Orzeł Ząbkowice Śląskie 1:3, Prochowiczanka - Lechia Dzierżonów 3:2, Polonia Środa Śląska - Piast Żmigród 1:2, Piast Nowa Ruda - Chrobry II Głogów 2:3, AKS Strzegom - Barycz Sułów 0:2, Twardy Świętoszów - Błyskawica Gać 0:4, Błękitni Kościelec - Górnik Złotoryja 3:1, GKS Mirków/Długoleka - Moto Jelcz Olawa 0:1, Łużyce Lubań - Górnik Wałbrzych 2:2.

1. Barycz Sułów	12	36	44-5
2. Moto Jelcz Olawa	12	26	21-10
3. Piast Żmigród	11	23	21-10
4. Lechia Dzierżonów	11	23	25-17
5. Piast Nowa Ruda	12	20	23-15
6. Górnik Złotoryja	12	18	20-17
7. Prochowiczanka P.	12	18	22-30
8. Orzeł Ząbkowice Śl.	12	18	23-23
9. Chrobry II Głogów	12	16	15-19
10. Błyskawica Gać	12	15	25-25
11. Błękitni Kościelec	12	15	21-22
12. Łużyce Lubań	12	14	14-19
13. GKS Mirków/Długoleka	12	13	15-15
14. Górnik Wałbrzych	12	13	12-13
15. AKS Strzegom	12	13	9-20
16. Iskra Księginice	12	8	16-29
17. Twardy Świętoszów	12	8	13-35
18. Polonia Środa Śląska	12	2	6-21

Maciej Lampe: Reprezentacja cieszy, ale polski basket wciąż nie wykorzystuje swojej szansy

Rozmawiał

Joachim Przybył

Polska szóstą drużyną na niedawnym Eurobaskecie. Co to mówi o kondycji polskiej koszykówki?

Bardzo się cieszę z tego wyniku. To była jednak spora niespodzianka, w meczach przygotowawczych nie wyglądaliśmy najlepiej. Jestem szczęśliwy z wyniku kadry, ale to nie zmienia problemów, z jakimi mierzy się polski basket. Z jednej strony jest duma z wyniku kadry, a z drugiej świadomość, że młodzi koszykarze wciąż muszą wyjechać z kraju, aby dalej się rozwijać. Sam pamiętam, ile talentów zmarnowało się w moim roczniku, pamiętam obiecujących koszykarzy, o których potem nikt nie usłyszał. Dotyczy to w takim samym stopniu chłopców, jak i dziewcząt.

Dziś mamy Mateusza Ponitkę, Dominika Olejniczaka i Michała Sokołowskiego w topowych ligach Europy. Co zrobić, żebyśmy mieli więcej graczy w mocnych klubach zagranicznych?

Przede wszystkim musimy dawać im szansę w I i II lidze. Mam wielki szacunek dla 35-latków, którzy wciąż grają i zdobywają wiele punktów w niższych ligach, ale to nie oni są naszą perspektywą. Właśnie tam powinien być maksymalny nacisk na grę młodych zawodników, także nastolatków. Uważam, że wielkim błędem jest brak obowiązku gry Polaka na boisku PLK, przez to kolejna grupa koszykarzy wypchnie z boiska młodych w niższych ligach. Poszerzyłbym ten obowiązek do dwóch graczy i jeszcze z maksymalnym limitem wiekowym.

Czy Mateusz Ponitka to najlepszy polski koszykarz w historii?

Mateusz na pewno jest jednym z najlepszych koszykarzy w historii, ma na koncie mnóstwo świetnych meczów na Eurobaskecie, doskonale wywiązuje się z roli lidera. Cieszę się z tego, co daje reprezentacji. Myślę, że mógłby zaistnieć w NBA, ale tam nie wystarczy sam talent, to kwestia sytuacji, szczęścia, ale też trzeba umieć to szczęście dla siebie znaleźć, wiele także zależy od agenta. To wcale nie musi być jeszcze zamknięty te-



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Pod koniec kariery Maciej Lampe rozegrał jedyne osiem meczów w PLK w barwach Kinga Szczecin...

mat, Mateusz jest zawodnikiem wszechstronnym w defensywie i ofensywie.

Powtarzasz często, że polska koszykówka nie ma swojej identyfikacji. Co to znaczy?

Jak patrzysz na hiszpańską drużynę czy grecką, to grają swoją własną koszykówkę, każdy klasowy zespół ma swój styl, który wypracował przez lata, praktycznie w każdej kategorii wiekowej wygląda to podobnie. Możesz ubrać ich w neutralne stroje, ale i tak rozpoznasz zespół po stylu gry. U nas wciąż brakuje takiego systemu, zmieniamy trenerów, zmieniamy też styl gry. Dlatego cieszymy się, gdy trafi nam się dobry rocznik, odnosi sukcesy, ale brakuje w tym konsekwencji i stałości. Więc cieszymy się z wyniku na Eurobaskecie, ale chciałbym, aby za 10 lat polska koszykówka wypracowała swój własny styl.

Jak budować taką identyfikację, gdy trener dzieciaków w mieście dostaje 500 lub 1000 zł miesięcznie za pracę po godzinach?

Przecież po mistrzostwach świata w Chinach wpłynęło dużo pieniędzy do Polskiego Związku Koszykówki. Każda drużyna miała po dziesięć samochodów, prawda? Ile z tych zysków przeznaczono na inwestycję w młodzież i szkolenie, ile w stworzenie ścieżki rozwoju dla młodych talentów? Wystarczy spojrzeć

na mecze w II lidze, utalentowany 15-latek dostanie 5 minut na parkiecie, a jego miejsce zajmują 35-latkowie. Kolejną kwestią jest szkolenie własnych trenerów. W listopadzie organizuję klinikę dla trenerów, musimy nie tylko się uczyć, ale rozmawiać, wymieniać poglądy i doświadczenia.

Takim wyrzutem sumienia polskiego systemu szkolenia wciąż jest Marcin Gortat?

Pamiętam Marcina w kadrze kadetów, wyśmiewano go wręcz, że nie umie grać w koszykówkę. Tymczasem ja patrzyłem na niego i myślałem, że on naprawdę mógłby nam pomóc. Miał szczęście, wyjechał do Niemiec, tam trafił na odpowiednich ludzi, ale wielu chłopaków z tego rocznika takiego szczęścia już nie miało. Bez wielu dobrze przygotowanych trenerów, bez systemu szkolenia i ścieżek rozwoju taki nowy Marcin Gortat znowu u nas nie będzie miał szans.

To dlatego teraz organizujesz w Polsce turnieje Lampe Challenge 2x2. Dlaczego właśnie taka formuła?

Koszykówka 2x2 pozwala łatwiej wyszlifować techniczne elementy gry. Moja fundacja w Polsce nie będzie się zresztą koncentrować jedynie na koszykówce, planujemy też turnieje 5x5 w piłce nożnej drużyn mieszanych dziewcząt i chłopców, do tego tenis sto-

łowy, który poprawia koordynację ręki z okiem. Staramy się wyciągać dzieci z takiej codzienności sportowej, uczyć ich komunikacji i współpracy, które potem przydaje się nie tylko w sportowym w życiu.

To wynika z twoich doświadczeń? W Szwecji grałeś w hokeja, piłkę nożną, wiosłowałeś, a trafiłeś do koszykówki, która w tym kraju była wówczas niszowym sportem.

Wiem jak bardzo to pomaga. Hokej i piłka dały mi silne nogi, wiosła ręce i plecy, tenis stołowy refleks i koordynację, to wszystko mnie przygotowywało do zawodowej kariery w баскетcie. A dlaczego koszykówka... wtedy akurat trwała wojna w byłej Jugosławii, do Szwecji przyjechało wiele rodzin z Bałkanów i przywieźli ze sobą wysoką kulturę koszykarską. Trafiłem do zespołu juniorów, który przez dwa lata nie przegrał meczu.

W Szwecji do dziś jesteś traktowany jako pierwszy NBA, który dostał się do NBA. To jednak w reprezentacji Polski zostałeś dostrzeżony przez Real Madryt.

Miałem propozycję gry w reprezentacji Szwecji, chciałem grać jednak w kraju z koszykówką na wyższym poziomie, a taki był w Polsce. Pierwszy turniej zagrałem w drużynie z Łodzi. Trafiłem do reprezentacji kadetów, która na jednym z turniejów ogłosiła m.in. Hiszpanię. Wtedy zostałem zauważony i to otworzyło mi drogę do Realu Madryt.

„Niczego się nie bałem” - powiedziałeś w jednym z wywiadów. Trzeba być w sporcie bezczelnym?

W czasie mojej kariery wiele osób mówiło mi, że ta moja pewność siebie to zaleta. Faktycznie, nie miałem zahamowań nawet w szatni Realu Madryt. Wychowywałem się w Szwecji, gdzie na osiedlu mieszkali ludzie z różnych części Europy, Afryki, Azji. Była duża różnorodność kulturowa, każdy miał swoją tożsamość. W Polsce przyjeżdżałem do babci do Łodzi i na osiedlu bywały problemy z czapką, musiałem się czasami bić o swoje. Na pewno pomógł mi fakt, że dwie reprezentacje mnie chciały, to dodało mi takiej pewności. W wieku 16 lat trenowałem w Realu z Tabakiem, Herrero, Djordjevićem,

czyli wielkimi legendami swoich czasów.

W wieku 18 lat byłeś blisko NBA, ale New York Knicks zrezygnowali z Ciebie z przyczyn zdrowotnych.

Byłem bardzo młody, a to był zespół weteranów. Ważyłem wówczas 138 kg, za dużo ciężarów dźwigałem na treningach i pojawiły się przeciążenia. Inna sprawa, że głowa jeszcze nie była na to gotowa. Pierwszy raz miałem trochę pieniędzy w kieszeni, stałem się rozpoznawalny, mieszkalem sam, wychodziłem w miasto.

Trafiłeś w końcu do Phoenix Suns, zadebiutowałeś w NBA, ale już w wieku 21 lat zakończyłeś karierę za oceanem. Dlaczego nie wyszło?

Pojechałem do USA jako bardzo młody człowiek i to była dla mnie twarda szkoła koszykarska. Miałem później opcję kontraktu za najniższe stawki, ale chciałem po prostu grać. Miałem 21 lat, czułem, że wiele już potrafię i chciałem to pokazać na parkiecie. Dlatego wybrałem Rosję.

Dziś spojrzysz na swoją karierę i powiesz: wszystko mi się udało?

Uważam, że odniosłem ogromny sukces, wybiłem się ze Szwecji do najlepszej ligi świata. Grałem w Caja Laboral, Barcelonie, Realu Madryt, byłem najlepszym zawodnikiem ligi rosyjskiej, miałem okazję oddać rzut na mistrzostwo dla Barcelony. Przecierałem koszykarskie szlaki w Chinach, w moim pierwszym sezonie był jeszcze tylko jeden Europejczyk, w kolejnym sezonie już ośmiu. Żadnej decyzji dziś nie żałuję.

A reprezentacja? Nie masz niedosytu? Były rezygnacje z gry wcoszynej i dość przykre rozstanie na koniec.

Szkoda mi jedynie stylu zakończenia kariery w kadrze. Olali mnie kompletnie. Miałem kontuzję ręki, przez którą nie wystąpiłem na mistrzostwach świata. Miałoby być cicho na ten temat, bo mógłbym stracić kontrakt w Chinach. A potem Radosław Piesiewicz publicznie powiedział, że chciałem nie wiadomo jakich pieniędzy za grę, to była nieprawda. Nikt mi nie podziękował za lata gry w kadrze, żadnego zegarka za awans na mistrzostwa świata, żadnej pa-

miątki. Nie jestem jedynym zawodnikiem, który tak został potraktowany. To nie była dla mnie łatwa sytuacja, ale dzięki niej także stałem się silniejszy.

W jednym z wywiadów powiedziałeś, że nie szanujesz pieniędzy. Lubisz je wydawać?

Zarobiłem w życiu dużo pieniędzy, ale też wydałem bardzo wiele. Tutaj też trzeba być mądrym, trzeba uczyć sportowców inwestycji, nigdy nie wiadomo kiedy kariera się skończy, ja od początku inwestowałem w nieruchomości. Pieniądze są ważne, ale nie mogą być najważniejsze. Swój pierwszy kontrakt w Rosji podpisałem na 9 mln dolarów za trzy lata. Mogłem sobie dłużyć w nosie, siedzieć na ławce i kasować za nic, ale zdecydowałem się na wyjazd do Izraela, bo chciałem grać i nadal się rozwijać. Dopiero później wróciłem do Rosji, z Kazaniem wygraliśmy Eurocup. Czasami lepiej powiedzieć: „nie” pieniądzom, to da więcej zysków.

Po zakończeniu kariery spisałeś cele na resztę życia. Jakie konkretnie one są?

Po swoim ostatnim meczu wyjechałem do Azji i przez dwa lata nic nie robiłem. W końcu jednak stwierdziłem, że nie chcę tak spędzić reszty życia, usiadłem i faktycznie na kartce spisałem, co chciałbym robić. Dziś najważniejszym moim celem jest to, żeby trzech moich synków znalazło swoją pasję, to klucz do poczucia, że wygrało się w życiu. Chcę rozwijać Lampe 2x2 Challenge, kliniki trenerskie w Polsce. Chcę dalej rozwijać się trenersko, nie ukrywam, że marzę, aby w przyszłości poprowadzić reprezentację Polski. Rozmawiałem już z Sergio Scariolo, to on przed laty dał mi szansę w Realu, teraz wrócił do Madrytu i dostałem zgodę, aby oglądać jego treningi. To będzie dla mnie wielka szansa, a niewykluczone, że w kolejnym sezonie znajdzie się dla mnie miejsce w jego sztabie.

MACIEJ LAMPE

Pochodzi z Łodzi, ale w wieku 5 lat zamieszkał z rodzicami w Szwecji. Gdy miał 16 lat został ściągnięty przez Real Madryt i został najmłodszym koszykarzem w historii hiszpańskiego klubu, który zadebiutował w Eurolidze; miał wówczas 16 lat i 360 dni. Jego rekord pobił dopiero później Luka Dončić. Potem grał w najmocniejszych ligach w Europie, zdobył m.in. mistrzostwo Hiszpanii z Barceloną.

Koszykówka Górnik Wałbrzych pokonał Śląsk Wrocław 85:83 w koszykarskich derbach województwa

GÓRNIK WAŁBRZYCH MA PATENT NA ŚLĄSK

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

Trzecie derby po powrocie Górnika do Orlen Basket Ligi i trzecie zwycięstwo drużyny z Wałbrzycha. Tym razem w najbardziej dramatycznych okolicznościach.

W filmie „Bohater ostatniej akcji” z 1993 roku w tytułową rolę wcielił się Arnold Schwarzenegger. Od soboty koszykarze i kibice Górnika w taki sposób mogą tytułować Lovella Cabbila. Gdy na kilka sekund przed końcową syreną w derbach Dolnego Śląska WKS prowadził 83:82, wspomniany Amerykanin nie wahał się oddać rzutu z około ośmiu metrów. Piłka wpadła jednak do kosza, ustalając wynik spotkania na 85:83 dla wałbrzyższan. Chwilę później Cabill tonął w objęciach klubowych kolegów i fanów Górnika.

– Wygraliśmy po bardzo zaciętych i emocjonujących derbach, które z taktycznego punktu widzenia mogły zadowolić chyba tylko koneserów. Cieszę się, że dwa punkty zostają w Wałbrzychu. Szkoda końcówki meczu, że roztrwoniliśmy przewagę, ale ostatni rzut Lovella Cabilla pokazuje, jak nieprzewidywalnym sportem jest koszykówka i co może się zdarzyć, jeśli do końca wierzy się w zwycięstwo – mówił w rozmowie z klubowymi me-



FOT. PAWEŁ GOŁĘBOWSKI

W końcówce Śląsk odrobił stratę do Górnika i przez chwilę znajdował się nawet na prowadzeniu. Ostatnie słowo w tym meczu należało jednak do gospodarzy

diami trener Górnika Andrzej Adamek.

Jego podopieczni na początku sezonu 2025/26 toczą bardzo zacięte starcia. Na inaugurację rozgrywek Orlen Basket Ligi wałbrzyżski zespół po dogrywce pokonał Zastal Zielona Góra, a w ostatniej kolejce okazał się minimalnie lepszy od Śląska.

WKS jest z kolei na drugim biegunie. Ekipa prowadzona przez Ainārsa Bagatskisa przegrała drugi ligowy mecz (wcześniej z Energa Treflem Sopot). Na domiar złego seria porażek z Górnikiem trwa w najlepsze. Od powrotu wałbrzyższan do najwyższej klasy

rozgrywkowej wrocławianie przegrali z nimi wszystkie trzy spotkania.

Trudno więc dziwić się złości w obozie Śląska. – Od samego początku mogliśmy grać twardo. To był mój pierwszy mecz w Wałbrzychu. Może nie byłem przygotowany na tego przeciwnika? Ch*****o grałem, to nie był mój dzień. Szkoda, że przegraliśmy, ale musimy już myśleć o kolejnym spotkaniu – powiedział przed kamerami Polsatu Sport Jakub Urbaniak, który na parkiecie spędził 14,5 minuty, podczas których zdobył tylko dwa punkty.

Mecz, na którym musi teraz skupić się Śląsk, to zaplano-

wane na środę starcie z rumuńskim U-BT Cluj Napoca w ramach 3. kolejki BKT EuroCupu. Spotkanie rozpocznie się o godz. 19:00 w Hali Orbita.

– Nie możemy narzekać, że jesteśmy zmęczeni, bo gramy po dwa mecze w tygodniu. Przed derbami mieliśmy czas na regenerację i odpoczynek, więc nie możemy szukać wymówek – mówił Urbaniak.

48 godzin po potyczce z rumuńskim zespołem Śląsk czeka wyjazdowe spotkanie z Tauron GTK Gliwice (piątek, godz. 18:00) w ramach 4. kolejki Orlen Basket Ligi. Z kolei w sobotę (godz. 17:30) Górnik podejmie Dzikie Warszawa.

Wczorajszy mecz koszykarów Śląska Wrocław z KSSSE Eneą AJP Gorzów Wielkopolski zakończył się po zamknięciu wydania. Beniaminek Orlen Basket Ligi Kobiet – Isands Wichoś Jelenia Góra – przegrał natomiast drugie spotkanie w tym sezonie. Dolnośląska drużyna musiała uznać wyższość Continaxu MOSiR-u Bochnia (74:94). ©

ORLEN BASKET LIGA

3. KOLEJKA

Górnik Zamek Książ Wałbrzych – Śląsk Wrocław 85:83 (17:14, 25:27, 18:16, 25:26)

Górniki: Cabill 20, Jogela 17, Pemberton 12, Wyka 12, Smith 10, Benson 7, Anderson 5, Marchewka 2, Kulka 0, Bojanowski 0.

Śląsk: Gray 16, Sanon 14, Nizioł 10, Davis 9, Kulikowski 9, Kirkwood 8, Djordjević 8, Coleman-Jones 4, Wiśniewski 3, Urbaniak 2.

Pozostałe mecze: Tasomix Rosiek Stal Ostrow Wielkopolski – MKS Dąbrowa Górnicza 77:91, Anwil Włocławek – AMW Arka Gdynia 98:108, Miasto Szkła Krosno – PGE Start Lublin 81:82, Dzikie Warszawa – Energa Trefl Sopot 80:86, Arriva Lotto Twarde Pierniki Toruń – Legia Warszawa 67:82, Energa Czarni Słupsk – King Szczecin (zakończony po zamknięciu wydania), Tauron GTK Gliwice – Zastal Zielona Góra (dziś, godz. 18:00).

1. Legia Warszawa	2	4	+37
2. MKS Dąbrowa Górnicza	2	4	+26
3. Trefl Sopot	2	4	+18
4. Arka Gdynia	2	4	+17
5. Górnik Wałbrzych	2	4	+9
6. Anwil Włocławek	2	3	+25
7. Dzikie Warszawa	2	3	+9
8. Start Lublin	2	3	-21

9. King Szczecin	1	2	+9
10. Twarde Pierniki Toruń	2	2	-24
11. Śląsk Wrocław	2	2	-14
12. Miasto Szkła Krosno	2	2	-16
13. Stal Ostrow Wlkp.	2	2	-21
14. Zastal Zielona Góra	1	1	-7
15. Czarni Słupsk	1	1	-12
16. GTK Gliwice	1	1	-35

ORLEN BASKET LIGA KBIET

2. KOLEJKA

Isands Wichoś Jelenia Góra – Continax MOSiR Bochnia 74:94 (19:21, 27:34, 10:21, 18:18)

Wichoś: Stępień 29, Kosalewicz 17, Dzierbicka 13, Lipniacka 8, Dżochowska 3, Warsińska 1, Piłichowska 1, Kurkowiak 1, Pawlukiewicz 0, Prokop 0, Byczkowska 0.

MOSiR: Walczak 24, Jones 19, Dubniuk 14, Wdowiuk 14, Jarzqb 12, Marcinkowska 9, Gołas 2, Ossowska 0, Joks 0, Bukowczan 0, Zajęc 0.

Pozostałe mecze: Wisła Kraków – SKK Polonia Warszawa 78:62, AZS UMCS Lublin – Artego Bydgoszcz 87:65, Energa Toruń – VBW Gdynia 65:82, **1KS Śleza Wrocław** – KSSSE Enea AJP Gorzów Wielkopolski (zakończony po zamknięciu wydania), MB Zagłębie Sosnowiec – Enea AZS Politechnika Poznań (zakończony po zamknięciu wydania).

1. VBW Gdynia	2	4	+51
2. AZS UMCS Lublin	2	4	+30
3. MOSiR Bochnia	2	4	+25
4. Wisła Kraków	2	3	+6
5. Polonia Warszawa	2	3	+13
6. Politechnika Poznań	1	2	+10
7. Śleza Wrocław	1	2	+6
8. Energa Toruń	2	2	-23
9. Wichoś Jelenia Góra	2	2	-49
10. Artego Bydgoszcz	2	2	-56
11. AJP Gorzów Wlkp.	1	1	-5
12. Zagłębie Sosnowiec	1	1	-8

Warta trzecia w Twardogórze



FOT. GIGANCI SIATKÓWKI

Po dobrym widowisku Aluron CMC Warta Zawiercie pokonała Energa Trefl Gdańsk 3:1 (23:25, 25:23, 29:27, 25:14) w meczu o trzecie miejsce na turnieju TAURON Giganci Siatkówki 2025 w Twardogórze. Świetne zawody rozegrał Kyle Ensing. Finał z udziałem Galatasaray Stambuł i Volley Lublana zakończył się po zamknięciu wydania.

KPR z pierwszą ligową porażką w tym sezonie

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. KPR Gminy Kobierzyce w 6. kolejce Orlen Superligi Kobiet dość nieoczekiwanie przegrał na wyjeździe z Eneą MKS-em Gniezno 20:28.

„Kobierki” schodziły do szatni ze stratą jednaj bramki (10:11). Po zmianie stron KPR został zatrzymany przez Aleksandrę Hypkę. Bramkarka zespołu z Gniezna imponowała skutecznością między słupkami, a to pozwoliło MKS-owi na budowanie przewagi. Sześć trafień z rzędu w zasadzie ustawiło mecz (17:10 w 37. minucie). Chwilę później czerwoną kartkę z gradacji kar otrzymała Katarzyna Cygan, ale to nie wpłynęło na grę gnieźnianek (23:16 w 48.). Ostatecznie Kobierki przegrały 20:28.



FOT. KPR GMINY KOBIERZYCE

W meczu z MKS-em Gniezno skuteczność KPR-u mocno szwankowała. „Kobierki” zdobyły tylko 20 bramek

Najlepszą zawodniczką meczu wybrana została Aleksandra Hypka, a w drużynie „Kobierek” wyróżniono Małgorzatę Buklarewicz.

Teraz w Orlen Superlidze Kobiet nastąpi przerwa reprezentacyjna. Trzy kobierzy-

czanki wezmą udział w zgrupowaniach oraz meczach kadr narodowych. ©

ORLEN SUPERLIGA KBIET

6. KOLEJKA

Enea MKS Gniezno – KPR Gminy Kobierzyce 28:20 (11:10)

MKS: Hypka – Rocha 1, Bartkowiak 2, Wabińska, Szczepanik 2, Kuriata 1, Cygan 5, Fegic 2, Głębocka 2, Lipok, Nurska 5, Hartman 2, Łęgowska 6.

KPR: Saltaniuk, Chojnacka – Shukal, Kuchar-ska, Drazzyk 3, Mączka, Buklarewicz 3, Wiśniew-ska 3, Kozioł 1, Ważna 3, Gakidova 2, Kostuch 1, Arcisevskaia 2, Zimnicka 2, Szajek-Ostrówka, Stapurewicz.

Pozostałe mecze: KGHM MKS Zagłębie Lubin – PGE MKS El-Volt Lublin 33:29, MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski 32:28, Sośnica Gliwice – Tauron Ruch Szczepiomo Kalisz 34:29, Galiczanek Lwów – Piłka Ręczna Koszalin 26:21.

1. Zagłębie Lubin	6	18	+63
2. MKS Lublin	6	12	+32
3. MKS Piotrcovia	5	12	+25
4. KPR Kobierzyce	4	9	+8
5. MKS Gniezno	6	9	-4
6. Galiczanek Lwów	6	9	-11
7. Start Elbląg	6	8	-9
8. Sośnica Gliwice	6	4	-29
9. Piłka Ręczna Koszalin	6	3	-47
10. Ruch Szczepiorn Kalisz	5	0	-28